



wiadomości sąsiedzkie  
**STARA MIŁOSNA**

ISSN 1509-0833

Sierpień 2010 r.

[www.staramilosna.org.pl](http://www.staramilosna.org.pl)

**Nr 116**

*„Rzeka”*

*rozplywa się  
w szerokim uśmiechu  
i zadowoleniu  
bo skrywa życie*

*brzegi zdoła  
zielona zmarszczka drzew  
ukryta w brunatnej toni  
zabarwionej kolorem nieba*

*chmury ścigają się  
i przeglądają w rzece  
przechuwając swoje korzenie  
do których powrócą deszczem*

*słońce  
wypija je  
gasząc pragnienie*

*a woda szepcze*

*Irena Lukszo*

- Nowe place zabaw - str. 4
- Pomagamy powodzianom - str. 7
- Zapraszamy do MRU - str. 17
- Płynęliśmy Czarną Hańczą - str. 18
- II Canto na Węgrzech - str. 22



# M & L DELIKATESY



**1<sup>29</sup>** Lody Rożek  
110ml KORAL



**1<sup>29</sup>** Lody Solo  
105ml KORAL



**14<sup>49</sup>** Schab drobiowy  
z majerankiem



**14<sup>99</sup>** Kiełbasa  
grunwaldzka



**15<sup>49</sup>** Ogonówka  
grunwaldzka



Makarony PRESTIGE 500g, od **2<sup>49</sup>**



**14<sup>49</sup>** Oliwa Salvadori  
extra vergine 0,5l



**25<sup>99</sup>** Kawa Nescafe Gold  
200g mix smaków



**1<sup>39</sup>** Napój  
energetyczny  
Blizz 250ml



**1<sup>29</sup>** Płatki owocowe  
Nesvita 49g/47g  
wybrane smaki



**5<sup>29</sup>** Ser Patros z pomidorami  
i bazylią w kostkach,  
z ziołami śródziem. 150g;  
naturalny w kawałku 200g



**1<sup>49</sup>** Kefir 400g  
Piątnica



**2<sup>65</sup>** Serek Twój Smak  
Puszysty 150g mix smaków



**2<sup>09</sup>** Napoje Hortex 1l  
mix smaków



**4<sup>19</sup>** Szklanka Palladio  
kwadratowa 280ml



**8<sup>49</sup>** Dzbanek  
Roxy 1l



**3<sup>39</sup>** Rękawica  
kuchenna z magnezem

**SKLEPY M&L:**

- ul. Jeździecka 21F, WARSZAWA - Stara Miłosna czynne: pon-sob 7-22, niedz 9-18 (Totolotek)
- ul. Marszałkowska 138, 00-004 WARSZAWA czynne: pon-sob 7-22, niedz 12-22
- ul. Dworcowa 67A, 05-070 SULEJÓWEK czynne: pon-sob 7-21, niedz 9-18
- ul. Kombatantów 78, 05-070 SULEJÓWEK czynne: pon-sob 7-21, niedz 9-18 (Totolotek)
- ul. Czwartaków 26, 04-417 REMBERTÓW czynne: pon-sob 7-22, niedz. 9-18 (Totolotek)
- ul. Patriotów 137, WARSZAWA - Miedzeszyn, czynne: pon-sob. 7-22, niedz. 9-18 (Totolotek)



## Z prac Rady Dzielnicy



Sesja sierpniowa Rady Dzielnicy odbędzie się już po skierowaniu „WS” do druku, nie będę więc pisał relacji z sesji. Pozwolę sobie za to na ogólne rozważania nad rolą Rady. A jest ku temu niezły powód – założenia do budżetu inwestycyjnego na rok przyszły. Wynika z nich, że czekają nas kolejne, i to coraz potężniejsze, cięcia. Tegoroczny, i tak niewystarczający, budżet inwestycyjny wynosi ok. 24 mln zł. Na rok przyszły władze Warszawy narzucają ograniczenia do zaledwie 15 mln zł. Co to oznacza dla Wesołej, tłumaczyć chyba nie trzeba.

Osiem lat temu ekipa Lecha Kaczyńskiego, metodami administracyjnymi dążyła do ograniczenia roli dzielnic i przekształcenia Urzędów Dzielnic w biura podawcze Ratusza. Cztery lata temu ekipa Hanny Gronkiewicz-Waltz szła do wyborów m.in. z hasłem decentralizacji zarządzania Warszawą. Co prawda w bólach i nie do końca zgodnie z oczekiwaniami dzielnic został uchwalony statut Warszawy i statuty dzielnic, przekazujące dzielnicom jasne kompetencje. Jednak, poprzez zarządzanie budżetem, możliwości samodzielnego wywiązywania się dzielnic ze swoich obowiązków zostały ograniczone praktycznie do zera.

Rozumiem, że potrzeby centrum stolicy są ogromne. Rozumiem, że są to inwestycje strategiczne, z których korzystać będziemy także my – mieszkańcy obrzeży. Ale istnieje pojęcie harmonijnego rozwoju, które, oprócz myślenia o najbliższym otoczeniu Ratusza, kazałoby pomyśleć także o peryferiach. Oczywiście, że nie na taką samą skalę. My nie wymagamy u nas parków, promenad i fontann.

Doceniam Panią Prezydent za to, że jest dobrym gospodarzem. Doceniam wiceprezydenta Jacka

Wojciechowicza, że wreszcie rozkręcił od dawne niezbędne inwestycje. Ale w sprawie decentralizacji czuję się zawiedziony i myślę, że tak mogą się czuć także inni mieszkańcy dzielnic obrzeża Warszawy. Bo nawet jeśli rozumiemy, że jest kryzys, że trzeba oszczędzać i że niektóre pomysły i potrzeby muszą trochę poczekać, to nie mogą zgodzić się z pomysłami, aby problemy związane z kryzysem rozwiązywać kosztem najsłabiej zagospodarowanych obszarów. Tym bardziej że po kilka milionów zabrane dzielnicom to i tak kropla w morzu potrzeb, nierozwiązująca tak naprawdę żadnego strategicznego problemu Warszawy. A dla nas to być albo nie być (w tym przypadku nie być) realizacji żywnych potrzeb.

A to jeszcze nie koniec złych wiadomości. Od dawna wyczekiwana budowa ul. Nowoborskiej miała wreszcie ruszyć w czasie wakacji. Był już nawet ogłoszony przetarg. Niestety oferty przetargowe były wyższe niż zakładano w kosztorysie. Do tego dochodzi konieczność wykupu gruntów pod drogi, również za kwoty sporo większe niż zakładano. Efekt – przyznane na budowę 9 mln. zł. jest niewystarczające. Od kilkunastu dni trwają gorące rozmowy co dalej z tą inwestycją, teoretycznie wszystko jest możliwe. Nie chciałbym teraz rozwijać tego tematu, bo chyba coraz mniej mam optymizmu (w każdym razie w tej sprawie). Wolę wrócić do sprawy w następnym numerze WS jak już zapadną ostateczne rozstrzygnięcia.

Chciałbym tu poruszyć jeszcze jeden temat: w poprzednim numerze WS pisałem o zrealizowanej przy budowie ul. Gościńiec przeróbce skrzyżowania kanalizacji burzowej z dawnym kanałem melioracyjnym. Po tym artykule wpłynął do redakcji anonim podpisany „mieszkańcy”, a zatytułowany „Protest”. Ponieważ naszą naczelną zasadą jest niepublikowanie anonimów,

mimo iż autor (-ka, -rzy) żądali wydrukowania go w całości, niestety, zrobić tego nie możemy.

Zresztą w większości tekst ten pokrywał się z tym, co pisałem, w niektórych fragmentach był jedynie bardziej szczegółowy. Natomiast na koniec został mi postawiony zarzut, że winę za „tą lewiznę” próbuję zrzucić na Spółkę Ziemską. Przeszudiowałem swój tekst dokładnie i jakoś niczego takiego się nie dopatrzyłem. Oczywiście nasuwają mi się pewne przypuszczenia co do ew. winnych, ale ponieważ sprawa jest nadal wyjaśniana, nie chciałbym popełnić błędów pewnego byłego ministra sprawiedliwości i publicznie stawiać zarzutów, póki wszystkie fakty nie zostaną potwierdzone.

A co do ew. mojej niechęci do Spółki Ziemskiej i stawianych jej zarzutów, to akurat w tej sprawie bardzo bym się zdziwił, gdyby miała ona coś wspólnego z tą kuriozalną przeróbką.

Owszem, uważam, że prawem kaduka uzurpuje sobie prawo własności do zbudowanej w większości za publiczne pieniądze oczyszczalni ścieków. Uważam, że całkowicie sobie nie poradziła z problemem deszczówki spływającej z podłączonych do jej kanalizacji rynien. Że pobiera opłaty za odprowadzanie wód deszczowych, a nie potrafi ochronić mieszkańców przed skutkami zalewania piwnic wybijającymi z krętek ściekowych i rezygnującymi tymi właśnie wodami. Uważam, że za takie zalanie pełną odpowiedzialność ponosi właśnie Spółka Ziemska jako aktualny operator oczyszczalni ścieków. O „lewiznę” przy Diamentowej zdecydowanie jej nie podejrzewam. Bez wątplenia zalanie nastąpiło tam na skutek błędów w projekcie lub nadzorze ze strony Urzędu. I jako radny zamierzam doprowadzić do wyciągnięcia konsekwencji wobec osób winnych zaniedbań, o ile wcześniej nie zrobi tego Burmistrz.

**Radny Dzielnicy  
Marcin Jędrzejewski**

## Urządzanie skwerów osiedlowych - warsztaty architektoniczno-urbanistyczne w Wesołej

Dzielnica Wesoła planuje modernizację skwerów na terenie trzech osiedli: Stara Miłosna (przy ul. Jeździeckiej koło Centrum Pogodna), Wola Grzybowska (ul. 1. Praskiego Pułku, róg ul. Sikorskiego) oraz Wesoła Zielona (ul. Wspólna, róg ul. Brata Alberta).

W dniach **3-4 września** w godzinach 10.00-16.00 przy Centrum Pogodna przy Poczcie Polskiej (ul. Jana Pawła II) stanie makieta dokładnie odwzorowująca teren i wstępną koncepcję jego modernizacji. Makieta będzie zbudowana z ruchomych elementów, dzięki czemu każdy będzie mógł spróbować swoich sił jako projektant i zaplanować swój wymarzony skwer. Obecni na miejscu

animatory i architekci pomogą w planowaniu. Cały proces będzie na bieżąco fotografowany, tak aby nie umknął żaden z pomysłów zaprezentowanych przez mieszkańców na makiecie.

Następne makiety staną w dniach **24-25 września** w godzinach 10.00-16.00 przy ul. Władysława Sikorskiego (przy Poczcie Polskiej) oraz **8-9 października** w godzinach 10.00-16.00 przy ul. Wspólnej (przy pomniku).

Efekty konsultacji w formie raportu i makiety podsumowującej zgłoszone podczas konsultacji propozycje mieszkańców zostaną zaprezentowane Urzędowi Dzielnicy Wesoła, projektantom oraz użytkownikom na oddzielnym spotkaniu.

Zapraszamy do udziału w warsztatach wszystkich mieszkańców. Nie obowiązują żadne zapisy – każdy może po prostu podejść i poczuć się jak architekt!

Konsultacje są organizowane przez Centrum Komunikacji Społecznej m.st. Warszawy oraz Urząd Dzielnicy Wesoła m.st. Warszawy w ramach projektu „Wzmocnienie mechanizmu partycypacji społecznej w m.st. Warszawie”, realizowanego dzięki wsparciu udzielonemu przez Norwegię poprzez dofinansowanie ze środków Norweskiego Mechanizmu Finansowego.

*Centrum Komunikacji Społecznej  
Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy  
tel. 22 773 60 87*



## Osiedle Plac Wojska Polskiego – wiadomości bieżące



Pierwsze wiadomości – bardzo świeże i na czasie: plan zagospodarowania przestrzennego obszaru Plac Wojska Polskiego w Dzielnicy Wesoła i funkcjonowanie sklepu osiedlowego będącego własnością spółki prawa handlowego

Wojskowego Przedsiębiorstwa Handlowego.

Otóż, żeby móc dotrzymać danego słowa, że zrobię wszystko, aby na naszym Osiedlu był sklep z prawdziwego zdarzenia – oczywiście w pierwszym rzędzie z artykułami pierwszej potrzeby, rozpocząłem działania w tym zakresie już w 2003 roku. Znalazłem inwestora, którego skontaktowałem z Dyrektorem Wojskowej Agencji Mieszkaniowej (właścicielem terenu).

Została opracowana koncepcja, inwestor wystąpił o pozwolenie na budowę, ale nie otrzymał zgody. Formalnie teren w określonych zapisach był terenem leśnym, osiedle – osiedlem zamkniętym, a warunek podstawowy to brak planu zagospodarowania przestrzennego obszaru Plac Wojska Polskiego.

W związku z powyższym przygotowałem odpowiednie dokumenty z projektem uchwały i wnioskiem pod obrady Rady Dzielnicy. 29 kwietnia 2004 roku podjęta została uchwała Nr XXIV/64/2004 o podjęciu czynności zmierzających do sporządzenia planu zagospodarowania przestrzennego i przesłana do m.st. Warszawy.

Otrzymaliśmy odpowiedź, że w związku z brakiem planu zagospodarowania m.st. Warszawy w 80%, można przystąpić do opracowania planu zagospodarowania przestrzennego najwcześniej za dwa lata.

Po moim spotkaniu z Wicedyrektorem Biura Architektury i Planowania Miejscowego oraz przedstawieniu stosownych dokumentów Rada m.st. Warszawy podjęła w dniu 20 grudnia 2007 roku uchwałę Nr XXI/723/2007 o przystąpieniu do sporządzenia planu miejscowego obszaru Plac Wojska Polskiego.

Aby mieć wpływ na przeznaczenie poszczególnych działek z obrębu Osiedla, wniosłem pod obrady Rady Dzielnicy projekt uchwały z zapisami o przeznaczeniu poszczególnych działek, w tym o pozostawieniu ogródków działkowych w stanie niezmiennym i przeznaczeniu działki przy ul. Okuniewskiej na usługi i handel (czytaj duży sklep – teren pod sklep z parkingami to 4221 m<sup>2</sup>).

Wykonawca planu zagospodarowania przestrzennego opracował trzy warianty planu zagospodarowania obszaru Plac Wojska Polskiego, które zostały przedstawione do zaopiniowania Zarządowi Dzielnicy.

Wspólnie z burmistrzem, panem Edwardem Kłosem, odnieśliśmy się do przedstawionych wariantów, wskazując do przyjęcia wariant II z uwagami i wnioskami zawartymi w piśmie do Biura Architektury i Planowania Przestrzennego z dnia 19.01.2010 roku.

W dniu 19 lutego byłem na spotkaniu w Urzędzie m.st. Warszawy, z udziałem przedstawicieli wszystkich biur Urzędu, gdzie przedstawiłem nasze racje – myślałem, że wszystko idzie po naszej myśli i dla dobra naszych mieszkańców, ale...

Żeby zorientować się, na jakim etapie jest opracowanie projektu planu zagospodarowania, zaprosiłem na sesję Rady Dzielnicy, planowaną na 8 lipca br., panią Agnieszkę Jasielską – przedstawicielką Biura Architektury i Planowania Przestrzennego Wydział Planowania Miejscowego. Dział Wschód.

Po informacji – jak grom z jasnego nieba! – Miejska Komisja Urbanistyczno-Architektoniczna m.st. Warszawy zarekomendowała wariant III, najgorszy, z planowanym przeznaczeniem budynków wielorodzinnych na terenie ogródków działkowych i nie tylko.

Na tejże sesji, z mojej inicjatywy, Rada Dzielnicy podjęła stosowne Stanowisko nr 4./2010 w sprawie trybu procedowania projektów miejscowych planów mówiące o narzuceniu sposobu zagospodarowania terenu Plac Wojska Polskiego, przed jakim chcieli się ustrzec mieszkańcy tego terenu, występując o objęcie go planem.

Stanowisko zostało skierowane do Pani Przewodniczącej Rady m.st. Warszawy.

W dniu 21 lipca (na moją prośbę) spotkałem się z wiceprezydentem, panem Jackiem Wojciechowiczem, i Dyrektorem Biura Architektury i Planowania Miejscowego Urzędu m.st. Warszawy panem Markiem Mikosem.

Są jednak na tym świecie a szczególnie we władzach Warszawy, ludzie dobrej woli, liczący się z normalnymi zjadaczami chleba, a nie tylko z instytucjami.

Decyzja została zmieniona; opracowany projekt planu... nie zakłada wprowadzenia budownictwa wielorodzinnego na terenie ogródków działkowych, a także częściowej likwidacji naszego parku.

Za zmianę wariantu opracowywanego planu miejscowego (podjętą przez urzędników i szczególnie wypracowaną przez Miejską Komisję Urbanistyczno-Architektoniczną) i wzięcie pod uwagę głosu mieszkańców

w ich imieniu i swoim własnym składam serdeczne słowa podziękowania pani prezydent m.st. Warszawy Hannie Gronkiewicz-Waltz, panu wiceprezydentowi Jackowi Wojciechowiczowi, panu dyrektorowi Biura Architektury i Planowania Miejscowego Markowi Mikosowi, a także, za szczególne wsparcie mnie w przedmiotowych działaniach, burmistrzowi Dzielnicy panu Edwardowi Kłosowi i wszystkim Paniom i Panom Radnym naszej Dzielnicy.

Co dalej? Otóż procedowanie przyjęcia planu nie jest zakończone i trudno to wszystko opisać, jako że i objętość swoich artykułów muszę ograniczać.

Mam zamiar po wakacjach, we wrześniu br., zaprosić Państwa – mieszkańców Osiedla Plac Wojska Polskiego – na spotkanie, na którym przedstawię informacje, co się dzieje, co się będzie działo (z przedstawieniem graficznym wariantów planu zagospodarowania przestrzennego), a także na spotkanie z dyrektorem Wojskowego Przedsiębiorstwa Handlowego, panem Tomaszem Maksymowiczem, którego to (WPH) sklep osiedlowy pozostaje w jurysdykcji jako spółki prawa handlowego. Z panem Dyrektorem WPH i z panem burmistrzem Edwardem Kłosem spotkaliśmy się 22 lipca br., rozmawiając o zmianie podejścia do klienta (taniej i lepiej).

Mam nadzieję – i w tym kierunku idą moje działania, że w niedługim czasie na naszym Osiedlu będziemy mieli duży i tani sklep i nie tylko.

Proszę Państwa o wspieranie moich działań.

**Przewodniczący Rady Dzielnicy Wesoła m.st. Warszawy dr Stefan Słowikowski**

### Ośrodek Rehabilitacji i Odnowy Biologicznej



mgr Beata Dobrowolska-Horszczaruk

- **NOWOCZESNE METODY LECZENIA:**
  - *bólów kręgosłupa*
  - *zmian zwyrodnieniowych*
  - *bólów głowy*
  - *wad postawy: zajęcia indywidualne i grupowe*
  - *dyskopatii*
- **REHABILITACJA PO URAZACH**
- **FIZYKOTERAPIA**
- **MASAŻE:** *lecniczne, relaksacyjne i wyszczuplające*
- **Gimnastyka korekcyjna**
  - zajęcia indywidualne i grupowe*
  - z elementami „gimnastyki mózgu” – metoda Dennisona.*
- **Aerobic** – *pilates, ćw. wyszczuplające, ćw. kształtujące, stretching*
- **Joga dla kręgosłupa**

tel. **022 773 22 53** Warszawa-Wesoła ul. Stonecznej Polany 5



## Załatw sprawę w urzędzie...

# Załatwianie spraw z dziećmi

## „Miejsce przyjazne rodzicom i dzieciom”

Miło nam poinformować Państwa, że Fundacja „Ma Ma” uznała Urząd Dzielnicy Wesoła m.st. Warszawy za „Miejsce przyjazne rodzicom i dzieciom”.

Z pewnością wiele osób zastanawia się, jak będzie przebiegała wizyta w urzędzie w sytuacji, gdy musi zabrać ze sobą dzieci. W Urzędzie Dzielnicy Wesoła staramy się, aby rodzice mogli dopełnić formalności urzędowych w jak najkrótszym czasie, a dzieci mogły zająć się zabawą i przygotowanymi atrakcjami.

spraw, przygotowaliśmy baloniki, a w okresie wakacyjnych upałów dodatkowo soczki w kartonikach z logo m. st. Warszawy.



### Zaczynamy od balonika...

W trosce o najmłodszych mieszkańców Dzielnicy Wesoła, którzy często towarzyszą rodzicom w załatwianiu

Największym powodzeniem cieszy się kącik zabaw – dzieci mogą w nim rysować, kolorować przygotowane dla nich rysunki, układać układanki, oglą-

dać i czytać książeczki. Tu znajdują się także zabawki, klocki, gry zręcznościowe i zabawki edukacyjne oraz tablica do pisania kredą. Dzieci mają do swojej dyspozycji charakterystyczny niebieski stolik i krzeselka dostosowane do ich wzrostu oraz komodę z zabawkami i przyborami do rysowania, a wszystko pod gigantyczną, zieloną palmą.

Kącik usytuowany jest między dwiema salami obsługi, tak aby rodzice cały czas mogli mieć swe pociechy w zasięgu wzroku.

Mamy z małymi dziećmi mogą skorzystać z przewijaka zainstalowanego w łazience. Przewijak wyposażony jest w jednorazowe podkładki dla maluchów. Wydzielone zostało również pomieszczenie dla matki karmiącej, naprzeciwko którego znajduje się saturator z wodą.

Marta Wepa

Naczelnik Wydziału Obsługi Mieszkańców dla Dzielnicy Wesoła m.st. Warszawy

# Marek Tronina - laureatem nagrody m.st. Warszawy



Rada Miasta Stołecznego Warszawy rokrocznie, na uroczystej sesji w „Dniu Pamięci Warszawy”, przyznaje zasłużonym dla miasta wyjątkowe wyróżnienie. Zaszczyci tego dostępują osoby, które swoją pracą, pasją i zaangażowaniem na rzecz Warszawy zasługują na szczególne wyróżnienie. Wśród laureatów znajdziemy szeroki przekrój ludzi oddanych różnym ideom i aktywnościom. 31 lipca podczas sesji odbywającej się na Zamku Królewskim swoją nagrodę odebrał nasz sąsiad, Marek Tronina. W uzasadnieniu do uchwały przyznającej wyróżnienie czytamy:

**Marek Tronina, Dyrektor Maratonu Warszawskiego.**

Ukończył Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 1993–1996 pracował jako komentator sportowy TVP, potem tłumacz języka angielskiego i redaktor. W latach 2004–2005 był zastępcą dyrektora Biura Programowego Polskiego Radia. Od 2002 r. jest dyrektorem Maratonu Warszawskiego. Wydawca magazynu „Bieganie”. Jest także współtwórcą Fundacji „Maraton Warszawski”, która zajmuje się organizowaniem

warszawskich imprez biegowych: m.in. Maratonu Warszawskiego, Półmaratonu Warszawskiego, Maratonu Sztafet oraz Pucharu Maratonu Warszawskiego. Prowadzi akcje: „Mistrz Kibicowania” i „Firma Przyjazna Bieganiu”, a także program stypendialny dla polskich biegaczy.



Tyle suchych faktów. Współpracując z Markiem od wielu lat, przyglądam się, jak niepozorny, spontaniczny akt desperacji biegaczy ratujący przed upadkiem imprezę biegową z ponad dwudziestoletnim stażem przerodził się w sprawnie funkcjonującą organizację, która niewątpliwie wyznacza bardzo wysoki standard organizacyjny imprez sportowych. Oto fakty. W 2002 roku zapadła decyzja, że 24. Maratonu

Warszawskiego ma po prostu nie być. Biegacze, między innymi Marek, powiedzieli NIE. Sami zrobili imprezę: start był o godz. 16, trasę wytyczono na pętli wokół Teatru Wielkiego, a na mecie zanotowano wyniki 307 osób, w tym 11 kobiet. Po biegu wszyscy się rozeszli, a organizatorzy zaczęli porządkować ulice z plastikowych kubeczków. Dla nich impreza skończyła się dużo później. Entuzjazm Marka jest zaraźliwy. Fundacja rozwijała swoją działalność i już rok później Maraton Warszawski ukończyły 1063 osoby. Marzenie, by upadający bieg znalazł się na mapie biegającej Europy, wkrótce stał się rzeczywistością. W zeszłym roku na mecie biegu zanotowano wyniki 3164 zawodników, w tym wielu z zagranicy. W opinii biegaczy imprezy organizowane przez Marka i jego ekipę są niepowtarzalne i perfekcyjnie dopracowane, stąd rosnąca popularność warszawskich biegów. Biegając 42 kilometry ulicami Warszawy, można docenić jej urok i niepowtarzalny charakter. Stojąc na chodniku i dopingując biegaczy, można docenić wysiłek i hart ducha każdego zawodnika. Razem z Markiem zapraszamy wszystkich mieszkańców Wesołej na trasę 32. Maratonu Warszawskiego, już 26 września 2010 r.

Izabela Antosiewicz  
Zdjęcie ze strony www U.M. Warszawy



# Nowe place zabaw



Pierwszy nowoczesny plac zabaw w Wesołej powstał 12 lat temu staraniem Stowarzyszenia Sąsiedzkiego. Część pieniędzy stanowiły darowizny mieszkańców, sporą kwotę przekazał też strategiczny sponsor – firma Provident. Drewniane zabawki powoli podlegały zużyciu, zresztą w dziedzinie wyposażenia placów zabaw w tym okresie nastąpił niewiarygodny wręcz postęp. Zresztą jeden taki plac zabaw na całą naszą dzielnicę to było zdecydowanie za mało.

W 2009 roku Zarząd Dzielnicy Wesoła przyjął do realizacji Program osiedlowych skwerów oraz otwartych placów zabaw, polegający na zorganizowaniu w każdym osiedlu Dzielnicy po jednym obiekcie. Inwestycje zostały rozłożone na dwa lata 2009 i 2010.

W 2009 roku jako pierwszy został wybudowany plac zabaw na terenie osiedla Plac

- przy ul. Jana Pawła II w osiedlu Stara Miłosna,
- przy ul. Akacjowej w Centrum,
- przy ul. Warszawskiej w osiedlu Zielona.

W I etapie wyposażono te obiekty w część urządzeń zabawowych, wykonano alejki oraz ogrodzenia. W 2010 roku inwestycje były kontynuowane, place zostały wyposażone w kolejne urządzenia zabawowe, bezpieczne nawierzchnie wokół zabawek, ławki, stoliki, kosze na odpady, stojaki na rowery. Wykonano nowe nasadzenia i zadbano o istniejącą zieleń. Place zostały oświetlone, dla zapew-

cy Wesoła otwarcia dokonywał przewodniczący pan Stefan Słowikowski, a obecni byli także liczni radni dzielnicy. W imieniu Zarządu Dzielnicy Wesoła wstępną przecinał burmistrz dzielnicy pan



Edward Kłos, a towarzyszyli mu jego zastępcy: Krzysztof Kasprzak i Marian Mahor. Wszystkie place zabaw zostały także poświęcone przez księża parafii, w których się one znajdują.

Po uroczystościach otwarcia dzieci uczestniczyły w zabawach i grach organizowanych przez klaunów i animatorów zaproszonych w tym właśnie celu.

Nakłady na budowę i modernizację placów zabaw ponoszone przez budżet Dzielnicy Wesoła w latach 2009–2010 wyniosły dotychczas łącznie 1 860 000 zł. Warto jednak podkreślić, że większość z nich, to kwoty pozyskane „dodatkowo”, z przeznaczeniem na ten konkretny cel, które staraniem Zarządu Dzielnicy zostały pozyskane z różnych programów i jednostek centralnych m.st. Warszawy.

W budżecie dzielnicy na bieżący rok pozostaje jeszcze kwota 500 tys. zł, za które to środki jeszcze w tym roku zostaną urządzone dwa nowe skwery z placami:

- większy – przy ul. Jeździeckiej w osiedlu Stara Miłosna
- mniejszy – przy ul. Świerkowej w osiedlu Woła Grzybowska.

**Marian Mahor**



Wojska Polskiego. Inwestycja obejmowała zakup i montaż zabawek, nasadzenia roślinności, założenie trawników, instalację dodatkowego wyposażenia (ławki, kosze na śmieci, stojaki na rowery), wykonanie bezpiecznych nawierzchni oraz ogrodzenia.

niemia bezpieczeństwa wszystkie place wyposażono w monitoring (siedemnaście kamer). W poniedziałek 23 sierpnia dokonano uroczystego otwarcia tych trzech placów zabaw: godz. 10.00 przy ul. Akacjowej w Centrum, godz. 11.00 przy ul. Warszawskiej w osiedlu Zielona, godz. 12.00 przy ul. Jana Pawła II w osiedlu Stara Miłosna. We wszystkich trzech uroczystościach uczestniczyły liczne przybyłe grupy dzieci z rodzicami lub wychowawcami z pobliskich przedszkoli oraz reprezentanci urzędów i placówek: szkół i przedszkoli, instytucji kultury, policji, straży miejskiej oraz urzędu dzielnicy. Miasto stołeczne reprezentowała wiceprzewodnicząca Rady Warszawy pani Ligia Krajewska. Z ramienia Rady Dzielni-

**AKACJOWE OGRODY**  
willowe osiedle w Sulejówku

Biuro sprzedaży: ul. Przejazd 29a, 05-070 Sulejówek  
tel: 22 773-12-12 mobile: 600-045-019 e-mail: biuro@kerbud.pl www.kerbud.pl



## Co słyszeć w Zrzeszeniu Mieszkańców?

Zrzeszenie Mieszkańców to powstała w roku 2000 organizacja społeczna, skupiająca członków byłego Zespołu (czyli tej niby-spółdzielni, która budowała osiedle Stara Miłosna). Od kwietnia bieżącego roku urzędujemy w nowej siedzibie przy ulicy Trakt Brzeski 68. W pierwszych miesiącach nasza działalność skupiła się na organizacji nowego biura, porządkowaniu dokumentacji, analizie sytuacji finansowej oraz umów i porozumień zawartych w 2009 roku. Przekazaliśmy Komisji Rewizyjnej wszelkie dostępne dokumenty celem oceny dotychczasowej działalności Zrzeszenia. Osoby zainteresowane szczegółowym opisem minionych zdarzeń odsyłam do lektury artykułów Tadeusza Opieki.

Prowadzimy działania prawne, których celem jest odzyskanie majątku Zrzeszenia z naniesień na działce przy ulicy Jeździeckiej. Pragnę przypomnieć, że Zarząd został zobligowany uchwałą Walnego Zgromadzenia do rewizji Trójporzuczenia pomiędzy Zrzeszeniem, Spółką Ziemią a Firmą Batexim w sprawie sprzedaży infrastruktury znajdującej się w miejscu dawnej siedziby Zespołu.

Po spotkaniu z władzami Dzielnicy aktywnie włączyliśmy się do rozmów ze

Spółką Ziemią i mamy nadzieję, że dzięki dobrej woli stron powstanie park miejski na terenie lasu za Centrum Pogodna. Efektem wielu spotkań jest szansa na przełamaniu impasu w rozmowach dotyczących formy użyczenia studni głębinowych. Spółka, w której zarządzie znajdują się ujęcia, przedstawiła ofertę MPWiK i oczekuje na odpowiedź. Rozwiązanie tego problemu poprawi możliwości zaopatrzenia mieszkańców w wodę. Pragnę przypomnieć, że jednym z podstawowych zadań statutowych stowarzyszenia jest działanie na rzecz rozwoju infrastruktury, jednak z powodu bardzo ograniczonych możliwości finansowych możemy jedynie nakłaniać do współpracy i zawierania kompromisów korzystnych dla naszego osiedla.

Jesteśmy bliscy zawarcia porozumienia ze Spółką Ziemią w sprawie rekompensat dla tych członków dawnego Zespołu, którzy wpłacali w przeszłości środki finansowe na rzecz tworzenia osiedla, a nie otrzymali ani mieszkania, ani działki pod budowę domu. Sprawę traktujemy jako priorytetowe działanie Zarządu w 2010 roku. Na bieżąco będziemy informowali o efektach postępów rozmów

i szczegółach propozycji rozwiązania sprawy tzw. Zamrażarki.

Nie pozostaliśmy obojętni na problem związany z planowanym przebiegiem Wschodniej Obwodnicy Warszawy. Nie do zaakceptowania były przedstawione przez projektanta rozwiązania komunikacyjne przenoszące znaczną część ruchu pojazdów z WOW na wąskie uliczki osiedla. Wsparliśmy postulaty mieszkańców, co spotkało się z pozytywną reakcją ze strony inwestora (GDDKiA). Wprowadzone zmiany w znaczący sposób ograniczą ruch tranzytowy przez nasze osiedle, czego obecnym przykładem są samochody omijające zakorkowany Trakt Brzeski ulicą Gościńiec. Osobiście, jako mieszkaniec wschodniej części Starej Miłosnej, dziękuję wszystkim, którzy zaangażowali się i przyczynili do rozwiązania tego problemu.

Zapraszamy do współpracy osoby zainteresowane przyszłością i rozwojem Starej Miłosnej. Zrzeszenie jest otwarte na nowe pomysły i oferuje pomoc, w miarę swoich możliwości, w rozwiązywaniu problemów osiedla.

*Arkadiusz Ciupak  
Prezes Zarządu ZWMI DJ*

## Bezkarność rozzuchwała



Czytając rewelacje Andrzeja Bema publikowane w pojawiającym się od pewnego czasu miesięczniku „Nasz Dom”, zastanawiam się, czy w WSNS przy KC PZPR uczyli takich „mądrości”, czy też p. Andrzej zbyt często wagarował. W numerze 5/6 tego pisma A. Bem opisuje finansową stronę działalności oczyszczalni ścieków „Cyraneczka”. Z jego wywodów wynika, że zarządzająca oczyszczalnią spółka od wskazanego tam 2005 r. w każdym roku dokładała do funkcjonowania oczyszczalni wielkie kwoty. W latach 2005–2009 opłaty za ścieki wyniosły 9 494 807 zł, a koszty działalności oczyszczalni zamknęły się kwotą 13 503 342 zł. Daje to ponad 40% deficytu w okresie pięciu lat. Każde normalne przedsiębiorstwo stara się wypracować zysk, a z relacji A. Bema wynika, że Spółka

Ziemska upodobała sobie ponoszenie strat, generując te straty od kilkuset tysięcy złotych rocznie w latach wcześniejszych do ponad trzech milionów w 2009 r. Nie wiem, co w tych wynikach zachwyca A. Bema, bo taki wynik powinien wzbudzać głęboki niepokój, ponieważ firma, która od wielu lat ponosi straty, musi kiedyś zbankrutować i co wtedy z naszymi ściekami? Tak naprawdę należy przypuszczać, że albo p. Andrzej wyrwał z kontekstu trochę liczb, albo nasza ulubiona spółka prowadzi kreatywną księgowość, bo nikogo z grona osób władających oczyszczalnią nie posądzam o dokładanie do produkowanych na osiedlu ścieków. A może A. Bemowi przypomniało się, gdzie są zdefraudowane przez niego i S. Pawlika w Spółce Akcyjnej pieniądze i tymi właśnie pieniędzmi lata dziury w budżecie oczyszczalni?

W kontekście historii Spółki Akcyjnej i roli, jaką A. Bem tam odegrał,

powoływanie się przez niego na zasadę poszanowania własności w odniesieniu do własności zagrabionej jest przekroczeniem granic bezczelności. Podobnie powoływanie się na praworządność przez osobę, która tylko ułomnością wymiaru sprawiedliwości zawdzięcza uniknięcie wieloletniego wyroku, jest słusznym wykpiwaniem obowiązującego u nas prawa. Jeżeli czyn zabroniony nie zostaje sprawiedliwie osądzony, a sprawca nie ponosi żadnej odpowiedzialności, nie tylko sam sprawca, ale też wielu obok dochodzi do wniosku, że nic się nie stało. Po upływie paru lat można podejmować różne działania, można ubiegać się o zaszczyty, można kreować się na autorytet. Nie tylko dla mnie oczywistym jest, że zarówno pojawienie się miesięcznika „Nasz Dom”, jak też obserwowana ostatnio duża aktywność A. Bema i innych budowniczych osiedla 50-Lecia PRL wynika z faktu zbliżających się wyborów samorządowych.

*Józef Wojtas*



## UTW w Wesolej „Wiek – to nie powód by się zestarzeć”

### W październiku 2010 r. rozpoczynamy II Rok akademicki 2010/2011

Wszystkich słuchaczy UTW i sympatyków zapraszamy do uczestnictwa w wykładach i zajęciach fakultatywnych.

W roku akademickim 2010/2011 poszerzymy ofertę tematyczną wykładów i urozmaicimy program zajęć dodatkowych.

Tematy wykładów podamy w oddzielnej informacji w II połowie września.

Dniem wykładów pozostaje wtorek – sala wykładowa Szk. Podst. 171.

- **Lektoraty:** angielski, hiszpański, włoski – gr. początk., zaawansowane
- **Zajęcia sportowe:** gimnastyka korekcyjna, pilates, ping-pong, brydż
- **Kursy komputerowe:** gr. średniozawansowana i zawans. – cykl 20 godz.
- **Spotkania muzealne** – Muzeum Narodowe
- **Spotkania z Historią** – spacer po Warszawie – z licencjonowanym przewodnikiem
- **Warsztaty psychologiczne**
- **Spotkania Artystyczno-Kulturalne** – między-pokoleniowe spotkania z koncertami
- **Wyjścia do teatrów**
- **Dodatkowe propozycje:**
  - Etno-taniec,
  - spotkania z historią współczesną,
  - „Dama być” – wizaż, fryzjerstwo, kosmetyka,
  - samoobrona,

W dniu 21 sierpnia 2010 r.  
odszedł od nas

### Pan Andrzej Winiarski

wieloletni Przewodniczący Rady Rodziców przy SP 173.

Rodzinie i przyjaciołom składamy wyrazy szczerego współczucia.

Dyrekcja, grono pedagogiczne, pracownicy, rodzice i uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 173.

*Panie Andrzeju – nie ma Cię z nami,  
ale pozostaniesz w naszych  
myślach i sercach.*

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

### Pana Andrzeja Winiarskiego.

Najbliższym wyrazy głębokiego żalu i współczucia składa

Katarzyna Głusek-Wojciechowicz z rodziną

- spotkania dla hobbystów,
- motory, samochody sporty ekstremalne, wspinaczka, nurkowanie, kitesurfing

Przy Bibliotece Głównej powstał **Klub Interesującej Książki**. Odbywały się dyskusje nad wybraną i wcześniej przeczytaną książką i oglądanie adaptacji filmowych wybranych książek.

Spotkania odbywały się w Bibliotece publicznej.

### Rozpoczynamy działalność wolontariatu.

**Tyle jesteś wart, ile dajesz z siebie.**

**Pomagając innym, pomagasz też samemu sobie.**

Apel do słuchaczy UTW Wesola oraz mieszkańców naszej dzielnicy!!! Zostań wolontariuszem bez względu na wiek, płeć, poziom zamożności, zawód, wykształcenie, doświadczenie itd. Najważniejsza jest uczciwość i odpowiedzialność oraz chęć niesienia pomocy. Zapraszamy też studentów oraz młodzież. Wierzę, że każdy znajdzie dla siebie pole do działania – wystarczy chcieć. Dołącz do nas!

Pagniemy zaoferować pomoc dzieciom w nauce, odwiedzać chorych, samotnych – wspierać ich, czytać książki, wychodzić na spacer a przede wszystkim słuchać... Napiszemy ciekawe historie, bo przecież każdy ma bogate życie, i podzielimy się nimi na łamach „Wiadomości”. Jesteś samotny, rodzina daleko lub nie ma zbyt wiele czasu, żeby porozmawiać, wysłuchać Cię, powrócić wspomnieniami, oglądając zdjęcia... Proszę, zadzwoń do nas. Osoby chętne do działania i korzystania z naszej oferty proszone są o kontakt: e-mail: mp24528@gmail.com lub utw.wesola@wp.pl. – Maria Pańczocho.

Szczegółowe informacje dot. zajęć będą podane na stronie UTW, adres: [www.utw-wesola.org.pl](http://www.utw-wesola.org.pl)

**W imieniu Zarządu UTW Wesola  
Teresa Polowczyk**

\*\*\*

### Inauguracja II Roku Akademickiego 2010/2011

Odbydzie się 9 października 2010 r. (sobota) o godz. 11.00 w Gimnazjum nr 120 przy ul. Ar-

mii Krajowej. W planie m.in. koncert Tadeusza Woźniakowskiego z utworami Jana Rychnera, wykład o Halinie Szwarc oraz inauguracyjny, tradycyjny poczęstunek. Przygotowanie i prowadzenie inauguracji Bogdan Falicki.

\*\*\*

### Zapraszamy do Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Wesolej

Rozpoczynamy zapisy:

- **od 6 października** (poniedziałek),
  - **do 15 października** (piątek) włącznie.
- Zapisy prowadzić będzie kasjerka p. Ewa Żołądek w Bibliotece Głównej, Wesola, ul. I Pułku Praskiego 31 (przy Straży Poż.), w każdy piątek w godz. 15–16 oraz w Bibliotece w Starej Miłośnie, ul. Pogodna, w każdy wtorek w godz. 15–16.

Słuchacze poprzedniego roku uiszczają opłatę semestralną w wys. 60,00 zł. Nowi słuchacze wpłacają 30,00 zł wpisowe (opłata jednorazowa) oraz 60,00 zł za I semestr i wypełniają deklarację o przystąpieniu do UTW.

Informacje można także uzyskać pod adresem [utw.wesola@wp.pl](mailto:utw.wesola@wp.pl) lub tel. (22) 773 19 91.

**Prezes Regina Kozerska**

\*\*\*

14 czerwca 2010 r. odbyło się **Nadzwyczajne Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia Towarzystwo Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Wesolej**, na którym to zebraniu został uzupełniony skład Zarządu:

- Prezes – Regina Kozerska
- Wiceprezes ds. organizacyjnych – Maria Surawska
- Wiceprezes ds. programowych – Teresa Polowczyk
- Sekretarz – Janina Paradowska
- Skarbnik – Marianna Kisiel

\*\*\*

**Słuchacze, którzy nie podali swojego adresu e-mailowego, proszeni są o uzupełnienie go.** Droga telefoniczną będę kontaktowała się z Państwem (z akceptacją pani prezes – Reginy Kozerskiej). Umożliwi to łatwiejszy kontakt ze słuchaczami, w celu przekazywania (drogą internetową) informacji UTW.

**Janina Paradowska**

## Sąsiedzka Liga Siatkówki

Konczą się wakacje, siatkarze kończą okres ciężkich przygotowań do nowego sezonu ligowego 2010/2011. Jak co roku rozgrywki Sąsiedzkiej Ligi Siatkówki rozpoczną się w drugiej połowie października. Regulamin i system rozgrywek pozostają bez zmian. Zgłoszenia do nowego sezonu przyjmowane będą wyłącznie w formie papierowej (druk zgło-

szenie na stronie SSSM) do 5 października br. w siedzibie Stowarzyszenie w każdy wtorek w godz. 20.00–22.00. Można także skorzystać ze skrzynki pocztowej SSSM zawieszanej na bramie przed wejściem do OSP Stara Miłośna.

**Organizator Ligi  
Paweł Malinowski**





## Mieszkańcy Wesolej nie zawiedli powodzian

Nasz wyjazd do Budzisk w woj. świętokrzyskim został niestety opóźniony. Wsi groziło powtórne zalanie, dlatego też do powodzian dotarliśmy dopiero

w piątek 25 czerwca 2010 roku. Zawieźliśmy żywność, pościel, ręczniki, środki czystości, materiały budowlane, czyli wszystko to, co dzięki hojności mieszkańców Starej Miłosnej zgromadziliśmy. Trafiliśmy do rodziny Stanisława Biskupa. Liczy ona 5 osób (2 córki i syn). Dzieci są w wieku szkolnym. Tego wieczoru zgromadziło się u nich więcej sąsiadów. Przyjęli nas bardzo serdecznie. Byli wdzięczni i ogromnie wzruszeni. Mówili, że wszystkie rzeczy bardzo im się przydadzą. Opieką objęliśmy również 13 sąsiednich gospodarstw. Wszystkie w podobnej sytuacji materialnej. Dary rozdzieliliśmy na wszystkie rodziny, z uwzględnieniem liczności każdej z nich. Wszyscy podkreślali, jak ważna jest dla nich świadomość, że ktoś o nich myśli i że w swoim nieszczęściu nie zostali zupełnie sami. Zaprosiliśmy ich do siebie do Starej Miłosnej. W ostatnim tygodniu sierpnia przyjedzie rodzina Biskupów. To bardzo mili ludzie.



To, co zobaczyliśmy po przyjeździe, przeszło nasze wyobrażenia. Od powodzi minął już wtedy ponad miesiąc, a w piwnicy nadal stała woda. Nie wypompowywano jej, żeby nie naruszyć konstrukcji budynku. Na ścianach były ślady po wodzie na wysokości nawet do 1,6 m. Przed domem leżały sterty znisz-



czonych mebli, drzwi, paneli i innych sprzętów. Pola zostały pokryte wysuszonym mułem naniesionym przez rzekę i wyglądały jak suche dno jeziora. Nie było widać na nich życia. Pozostał tylko szlam i śmieci naniesione przez wodę. W domach non stop pracowały urządzenia do osuszania budynków. To nie tylko ogromny cios materialny, ale także psychiczny. Ludzie ci stracili nie tylko najważniejsze rzeczy codziennego użytku, ale wiele pa-

miątek, zdjęć, kaset, które są bezcenne. Tego naprawić się już nie da, ale my możemy sprawić, że ich przyszłość będzie choć trochę weselsza.

Stowarzyszenie Sąsiedzkie nadal prowadzi zbiórkę pieniędzy na pomoc mieszkańcom ze wsi Budziska – są one potrzebne na nowe sadzonki truskawek i węgiel na zimę. Przypomnę, że w powodzi stracili dochód całoroczny. Na dwa tygodnie przed zbiorami woda zabrała im całe pola truskawek. Teraz prowadzone są badania, czy ziemia nadaje się do dalszych upraw.

Zbieramy również przybory szkolne, żywność długoterminową, środki czystości, pampersy.

*Małgorzata Mazurkiewicz*



**Na dary czekamy w każdy wtorek w godz. 20–22, w siedzibie Stowarzyszenia (OSP Stara Miłosna). Koordynatorką akcji pomocy ze Stowarzyszenia Stara Miłosna jest pani Małgorzata Mazurkiewicz, tel. 608 062 162.**

Jeżeli chcecie Państwo przekazać pieniądze na zakup najpotrzebniejszych rzeczy dla powodzian, to prosimy o przesyłanie darowizn na nasze konto Stowarzyszenia Sąsiedzkiego Stara Miłosna: **67 1240 2148 1111 0000 3032 1568, koniecznie z dopiskiem „powódź”**. Istnieje możliwość odliczenia tych darowizn od podstawy podatku, wystarczy, by przelew opisany był: *darowizna na cele statutowe organizacji pożytku publicznego*.

**Izabela Antosiewicz**  
Prezes Stowarzyszenia Sąsiedzkiego  
Stara Miłosna



## Listy do redakcji

Witam. Piszę do Państwa w związku z listem, jaki przeczytałem na łamach Państwa Gazetki – chyba majowej – tzn. mieszkańcy zastanawiali się, co jest ważniejsze. Chodzi konkretnie o budowę ulicy Pogodnej w Starej Miłosnej czy budowanie parkingów przy Gimnazjum, czy może priorytetem powinno być dokończenie ulicy w stronę Traktu Brzeskiego – tak w skrócie.

I tak sobie pomyślałem, że warto też wspomnieć o już wybudowanym kilka lat temu odcinku ul. Pogodnej od ronda przy ul. Jana Pawła II do ul. Cyklamenuwej w stronę lasu (południa).

Jestem akurat mieszkańcem tej części Starej Miłosnej (ul. Lawendowa) i cieszę się, że nasza główna i jedyna droga dojazdowa do tej części Miłosnej (ta spora część jest „cypłem” wchodzących w las i wszyscy mieszkańcy tej części muszą najpierw jechać ul. Pogodną w stronę lasu, żeby dojechać do swoich uliczek) jest równa z kostki i ma latarnie – ALE NIE MA CHODNIKA ANI GARBÓW SPOWALNIAJĄCYCH JAZDĘ SAMOCHODÓW, a ruch jest naprawdę podobny jak na ul. Jana Pawła. Obecnie, jeśli gdzieś jest budowana droga, zawsze ma chodnik i zatoczki do parkowania. Ta część uliczki może wygląda na mapie niepozornie, ale to naprawdę bardzo ruchliwa droga.

Może więc można by się zastanowić, czy nie jest ważniejsze bezpieczeństwo pieszych, także dzieci, bo to one głównie po tej drodze się poruszają, niż miejsca parkingowe dla samochodów, którym nic się nie stanie, jeśli zaparkują na płytach (oczywiście to też się przyda), czy mało ruchliwy odcinek ul. Pogodnej za gimnazjum w stronę Traktu (który też dobrze by było dokończyć).

Mam nadzieję, że może i w tym przypadku, dzięki publikacji mojego listu, ja i sąsiedzi dostaniemy jakąś odpowiedź czy coś się da zrobić z chodnikiem, oczywiście po wybudowaniu parkingów i ścieżek rowerowych, bo jednak pieszych jest najmniej w Miłosnej.

**Pozdrawiam  
Mieszkaniec ulicy Lawendowej**

*Ulica Pogodna na odcinku od ul. Cyklamenuwej do ul. Jana Pawła II została utwardzona kostką betonową kilka lat temu i miała posłużyć przez pewien czas jako ciąg pieszo-jezdny. Plany inwestycyjne przewidywały wybudowanie w niedługim czasie ulicy Cyklamenuwej wraz z kanalizacją deszczową. A ponieważ odprowadzenie deszczówki z ulicy Cyklamenuwej do kolektora deszczowego w ul. Jana Pawła II zaprojektowano właśnie w ulicy Pogodnej, więc Dzielnica nie inwestowała dalej w ten odcinek drogi, mając w perspektywie jego gruntowną przebudowę. Ze względu na cięcia w budżecie Miasta, wszystkie plany inwestycyjne w Dzielnicy musiały zostać zmodyfikowane. Inwestycja na Cyklamenuwej, oraz związana z nią przebudowa południowego odcinka Pogodnej, zostały niestety przesunięte na rok 2013. Wtedy przewidziana jest więc budowa parkingów, ścieżek rowerowych, progów zwalniających i chodników. Dla zwiększenia bezpieczeństwa pieszych, które dla mnie jest również najważniejsze, zwrócić się do Naczelnego Inżyniera Ruchu Miasta Stołecznego, aby do czasu przebudowy wyraził zgodę na zainstalowanie tymczasowych progów zwalniających w tym rejonie.*

**Krzysztof Kacprzak  
Zastępca Burmistrza d/s Inwestycji**

\*\*\*

Szanowny Panie Redaktorze, Panie Radny,  
Chciałbym z góry podziękować za Pańską deklarację opublikowaną w sposób nieocenzurowany każdego listu, niezależnie od krytyki w nim zawartej. Osobiście poczułem się dotknięty pewną eskalacją działań na łamach „Wiadomości Sąsiedzkich” dla zdyskredytowania opinii prezentowanych przez pana Igora Pogorzelskiego, dotyczących pilnego rozwiązania kwestii zakończenia budowy ul. Pogodnej, w tym jej kanalizacji. We wcześniejszych numerach pisma określił Pan jego stanowisko mianem demagogicznego. Chciałbym, aby Pan wiedział, że takich „demagogów” jak on jest daleko więcej, w tym

i ja. Myślę, że wyrażam tutaj opinię jeżeli nie wszystkich to na pewno zdecydowanej większości mieszkańców: Pogodnej, Źródlanej, Zdrojowej, przylegających do ul. Pogodnej bloków osiedli „Sosnowa” i tzw. „Serka”, a także feralnego, ciągle zalewanego skrzyżowania ul. Klimatycznej z Pogodną. Dobrych kilkaset osób, wyborców w zbliżających się wyborach samorządowych.

Nie chciałbym tutaj wchodzić w niepotrzebne polemiki z autorką listu opublikowanego na łamach ostatnich „Wiadomości Sąsiedzkich”. Ufam, że był on spontaniczny, a nie inspirowany, a zawarte w nim tezy są szczere, choć świadczą o braku wiedzy na temat zagadnienia będącego przedmiotem naszych interwencji. Zaczniemy jednak od wyjaśnień dla mniej zorientowanych.

Dokończenie budowy ul. Pogodnej funkcjonuje w sposób hasłowy, przez co może się wydawać, że dotyczy tylko tej ulicy i interesów stosunkowo wąskiej grupy ludzi przy niej mieszkających. W rzeczywistości rozwiązanie tego problemu, tj. dokończenie kanalizacji ulicy umożliwiającej likwidację ogromnych rozlewisk powstających po większym deszczu i budowa nawierzchni za prawdziwego zdarzenia, ma przeogromne znaczenie dla funkcjonowania i bezpieczeństwa mieszkańców wymienionych wyżej ulic tzw. osiedla „Prototypów” (najstarszej części Starej Miłosnej zbudowanej przez Zespół) oraz przyległych bloków.

Doskonale Pan wie, że z uwagi na skalę problemu sugestia autorki opublikowanego przez „WS” listu, by mieszkańcy sami, drogą współfinansowania, zbudowali sobie drogę i kanalizację, jest nierealna. Pozostawiony sobie newralgiczny odcinek, który wymaga pilnej budowy, by nie powtarzały się opisywane sytuacje, stanowi jedyną drogę wyjazdową dla ulic Źródlanej i Zdrojowej, bloków osiedla „Serek” przy ul. Pogodnej, parkingu samochodowego i z ciężkim sprzętem budowlanym wykorzystywanym m.in. w Starej Miłosnej oraz blisko 50 samochodów mieszkańców osiedla „Sosnowego” zaparkowanych na ul. Pogodnej między Zdrojową a Źródlaną.

Przyznam szczerze, że w wydaniu „WS” opublikowanym zaraz po zalaniu naszej dzielnicy oczekiwałem potwierdzenia, że zgodnie z Pana zapowiedzią z wcześniejszego wydania pisma niedługo ruszą prace nad budową kanalizacji dalszego odcinka ul. Pogodnej (pisał Pan wtedy, że sprawa ruszy na dniach, a minął już ponad miesiąc). Zamiast tego opublikował Pan list zawierający opinię, by mieszkańcy sami sobie ten problem rozwiązali.

W kontekście tego, co się dzieje podczas ulew, nie powinno nikogo dziwić niepodzielenie przez nas aplauzu związanego z budową hali sportowej. Wiem, że zatrzymanie jej budowy nie wchodzi w rachubę, choć obserwacja jej skali, realizacja ze szkodą dla innych priorytetów może budzić uzasadnioną irytację, a nawet gniew. Ostatniego zalania budynków na wymienionych wcześniej ulicach można było uniknąć, gdyby kanalizacja ul. Pogodnej została rozpoczęta od właściwej strony, czyli od Kanalku Wawerskiego. Nawet niedokończona odprowadziłaby ona całą wodę burzową z posesji i garaży wymienianych wcześniej ulic, zapobiegając ich zalaniu i powstawaniu rozlewisk. Zamiast tego zbudowano część drogi, z niestudowanym na tym etapie nikomu odcinkiem kanalizacji z zafoliowanymi studzienkami bez odpływu, pogarszając de facto stan istniejący wcześniej. Spływająca przy spadku woda zapełnia studzienki i wyskakuje w postaci efektownych gejzerów, po czym, gdy rozlewisko przybiera rozmiar nieprzejezdnego jeziora (co jest normą przy opadach), następnym etapem jest już zalanie garaży i piwnic, co miało miejsce dwukrotnie ostatnio.

## Czy możemy coś zmienić?

Świat jest piękny, a życie niezwykle, wspaniałe, godne szacunku i miłości...

Czy jednak zawsze i dla wszystkich?

Zawsze obok dobra istniało zło, obok radości – smutek, obok szczęścia – nieszczęście i cierpienie, obok jasności – ciemność. Zwyczajny człowiek, odruchowo, często odwraca się od cierpienia, boi się smutku, ucieka od ciemności, manipuluje złem dla własnych korzyści...

Jednak od wieków wielu wielkich myślicieli, filozofów, poetów i odkrywców zadaje sobie pytanie, jak zmienić ten świat na lepszy.

*Jakich sił ducha trzeba, by wykrzesać  
bijąc na osłep rozpacz o rozpacz  
iskierkę światła hasło pojednania  
– to słowa Zbigniewa Herberta.*

Czy możemy coś zmienić? Nie wiem, czy Wy zadajecie sobie takie pytania. Nie wiem też, czy znajdujecie na nie odpowiedź. Ja znalazłem taki sposób i myślę, że to, co robię, ma sens. Nie pamiętam, kiedy to się zaczęło, ale kilka lat temu zacząłem bezinteresownie pomagać innym ludziom potrzebującym: biednym, niepełnospraw-

nym. Sprawia mi niesamowitą frajdę patrzeć na uśmiech chorego dziecka w szpitalu. Od kilku miesięcy współpracuję z Fundacją Doktora Clowna, która zajmuje się leczeniem uśmiechem. Naszym znakiem rozpoznawczym jest czerwony nos, który każde dziecko dostaje na pamiątkę naszych odwiedzin. Każdy człowiek zasługuje na szacunek i zauważenie, a zwłaszcza małe dzieci zamknięte w szpitalnych salach.

Wolontariat to nic trudnego. Jest wiele form tego zajęcia, mniej lub bardziej zobowiązujących. Czasem trzeba zrobić naprawdę niewiele, aby uszczęśliwić drugiego człowieka. Otwórzmy się na innych, na cierpienie i zło. Zaproponujmy sąsiadce z klatki, że zrobimy jej zakupy, oddajmy zabawki dzieci do pobliskiego Domu Dziecka czy szpitala. Ktoś na pewno się ucieszy i zapłaci nam uśmiechem i magicznym słowem „dziękuję”, bo to jest największą zapłatą za naszą pracę, za pracę wolontariacką.

Serdecznie pozdrawiam, życzę wielu uśmiechów i powodzenia.

**Wojciech Szewczyk  
wszewczyk7@o2.pl**

**c.d. na str. 21**



## Dzień Dziecka w 1. Brygadzie



Zdaję sobie sprawę, że materiał mówiący o Dniu Dziecka 1 czerwca br. jest materiałem trochę zalatującym „myszką”, ale moja nieobecność i wakacje naszego miesięcznika „Wiadomości Sąsiedzkie” sprawiły, że dopiero teraz kreślę na ten temat kilka słów.

Intencją moją jest głównie przekazać serdecznych podziękowań organizatorom tego pięknego święta, które w nas, ludziach już dorosłych, budzi przyjemne wspomnienia.

Gro przedsięwzięć odbyło się na terenie 1. Warszawskiej Brygady Pancerniej, w tym pokaz sprzętu bojowego, koncert orkiestry Wojsk Lądowych, jazda quadami, strzelanie z paintballa, zamki – zjeżdżalnie, zawody sportowe, jazda końmi i kucykami, pokazy wyposażenia policyjnego, włącznie z ruchomym komisariatem, no i oczywiście była serwowana wojskowa grochówka. Rodzice, których dzieci uczestniczyły w tym, nazwijmy to, pikniku, na pewno mają pełniejszy obraz tego święta.

Ale wracając do meritum sprawy i korzystając, jak zwykle, z łamów „Wiadomości

trojki i Jego podwładnym, kierownicze Klubu Garnizonowego pani Monice Urbanik – włożyła Pani bardzo dużo swojej inwencji i pracy, komendantowi naszego Komisariatu Policji Panu nadk. Mariuszowi Mączkorowskiemu, dyrektorze Szkoły Podstawowej nr 174 pani Ewie Skolimowskiej, Panu mjr. rez. Romanowi Madejowi, Zarządowi



Otóż już na początku maja tego roku spotykaliśmy się w gościnnych progach 1. Warszawskiej Brygady Pancerniej u jej dowódcy, pana pułkownika Janusza Wiatra, wraz z Dyrektorką Szkoły Podstawowej nr 174 Panią Ewą Skolimowską, kierowniczką Klubu Garnizonowego panią Moniką Urbanik, a także z mjr. rez. panem Romanem Madejem, który pod moją przewidywaną nieobecność, a na moją prośbę miał koordynować przedmiotowe przedsięwzięcie w dniu 1 czerwca br.

Żeby nie zamykać tego wspaniałego święta tylko na Osiedlu Plac Wojska Polskiego, przekazaliśmy zaproszenia do naszych szkół z Osiedla Centrum.

Na szczęście pogoda dopisała, a i dzieci także – według relacji uczestników było ich kilkaset.

Sąsiedzkich”, chcę za pomoc w organizacji i zabezpieczeniu obchodów Dnia Dziecka serdecznie podziękować szczególnie dowódcy 1. Warszawskiej Brygady Pancerniej panu płk. dypl. Januszowi Wia-



Dzielnicy a także wszystkim bezmiejscowym mundurowym i niemundurowym Paniom i Panom, którzy poświęcili swój czas dla naszych najmłodszych mieszkańców.

Pan burmistrz Kłós, dzwoniąc do mnie z wizytacją obchodów Dnia Dziecka, powiedział „Stefan, czapki z głów”.

Ja też chylę głowę i jeszcze raz wszystkim tym, którzy wnieśli swój wkład w realizację tego przedsięwzięcia, serdecznie dziękuję!

Przewodniczący Rady Dzielnic  
Wesoła m.st. Warszawy  
dr Stefan Słowikowski



# Judocy ładują akumulatory

Okres wakacji to nie tylko odpoczynek i miłe spędzanie czasu, ale w przypadku judoków to również dwa obozy sportowe. Pierwszy już się zakończył. Piękna pogoda nad morzem w Dźwi-

tach, strzelali z łuków i wiatrówek. Dodatkowym urozmaiceniem były wyścigi autokarowe do wioski rodem z Dzikiego Zachodu



rzynie sprzyjała wszystkim, codzienne plażowanie zmieniło karnacje naszych zawodników. Ponadto świetne zaplecze sportowe, jakim dysponuje Gmina Dźwirzyno, pozwoliło nam przeprowadzić kompleksowy program ogólnorozwojowy. Prawie wszyscy zawodnicy uczestniczący w naszym obozie podnieśli swoje stopnie szkoleniowe, co wymagało od nich nie lada wysiłku. W czasie zorganizowanych kolejnych zajęć obozowych nasi zawodnicy pływali kajakami i rowerami wodnymi po jez. Resko, jeździli na gokar-

w Zieleniewie, gdzie jeździli konno i zwiedzali zoo oraz byli świadkami napadu na bank ☺. Drugi wyjazd autokarowy do Kołobrzegu z rejssem po morzu i „Piracką Przygodą” w któ-

rej programie były różne zadania żeglarskie – od pieśni żeglarskich zaczynając, poprzez cumowanie, a na walce poduchami na bomie kończąc. Nasz obóz sportowo-rekreacyjny wszyscy będą wspominać miło, a to dzięki sło-

necznej pogodzie, o którą to w ostatnich latach trudno nad Bałtykiem.

Ostatnie dwa tygodnie sierpnia to obóz sportowy w Murzasichlu k. Zakopanego. Niestety, tym razem będzie trochę więcej zakwasów i mocniejsze treningi, ale na pewno wynagrodzą to piękne tatrzańskie widoki. Obóz ciężki, ale już od września nowy sezon startowy – ładujemy akumulatory i szlifujemy formę na sezon jesienny.

Radostaw Lechowicz

**HYUNDAI**

5 lat gwarancji bez limitu kilometrów

5 lat kontroli stanu technicznego

5 lat assistance

**Nowy Hyundai i30. Trzy razy lepszy.**  
Teraz z programem gwarancyjnym 5-Year Triple Care.

Sieć sklepów detalicznych

# groszek

- Twój sklep na codzień
- Gwarancja jakości
- Miła sąsiedzka atmosfera
- Twój dobrze znany personel
- Twoje sprawdzone promocje

**W „Groszku” kupisz tanie i zdrowe produkty żywnościowe**

- LOTTO
- Bilety MZK
- Karty telefoniczne
- Płatność za rachunki

**niskie ceny**  
**SAMOOBSŁUGA**

DELIKATESY OSIEDLOWE – STARA MIŁOSNA

**ul. Jana Pawła II 108**  
**ul. Rumiankowa 18**

**motortest**® Krzysztof Szadkowski rok zał. 1979  
Zaprasza do Salonu przy ul. Hynka 2a, Warszawa-Okęcie  
Godziny otwarcia: pon.–pt. 8<sup>00</sup>–19<sup>00</sup>, sob. 9<sup>00</sup>–15<sup>00</sup>.  
Tel./fax 022 868-01-21

Oferujemy luksusowe samochody różnych marek na zamówienie z gwarancją.  
Skupujemy auta używane – wszystkie marki za gotówkę.  
[www.motortest.com.pl](http://www.motortest.com.pl)



## Sukcesy wesołowskich łuczników

### Akademickie Mistrzostwa Polski, Kraków, 5.06.2010 r.

Po raz kolejny na torach łuczniczych Krakowskiej Akademii Wychowania Fizycznego rozegrane zostały Akademickie Mistrzostwa Polski. W zawodach wystartowało 62 najlepszych studentów z całej Polski. Troje z nich to zawodnicy Klubu Sportowego Wesoła: Barbara Kozłowska, Marcin Kozłowski oraz Łukasz Słomka.

Strzelano kwalifikacje na odległość 70 metrów, następnie pojedynki według zasad Indywidualnej Olimpijskiej Rundy FITA. Po kwalifikacjach Barbara zajmowała wśród studentek 3. miejsce, wśród studentów Marcin był 4. a Łukasz 5. Po pojedynkach zarówno Basia, jak i Marcin zajęli 4. miejsce w swoich kategoriach. Łukasz obronił pozycję wywalczoną w kwalifikacjach.

Rozegrano również pojedynki mikstów. W skład miksta wchodzi najlepszy zawodnik i najlepsza zawodniczka z klubu. Nasz mikst, Basia i Marcin Kozłowski, wywalczył srebrny medal.

Serdecznie gratulujemy!

### Warszawska Olimpiada Młodzieży, Warszawa, 9.06.2010 r.

9 czerwca na torach Klubu Sportowego Drukarz rozegrany został finał Warszawskiej Olimpiady Młodzieży.



WOM – J. Maciejewska, K. Ładziak, K. Ładziak, A. Stachwiuk, J. Stolarz, P. Jaskuła, Z. Kozłowski

To jedna z najważniejszych imprez dla dzieci i młodzików rozgrywanych w sezonie letnim.

Naszą dzielnicę reprezentowało 6 zawodników. Czworo z KS WESOŁA: Klaudia Ładziak w kategorii młodziczek, Anastazja Stachwiuk w tej samej kategorii, Karol Ładziak w kategorii dzieci oraz Jarosław Stolarz w katego-

rii młodzików. Prócz zawodników z klubu do finału tej imprezy zakwalifikowało się dwoje zawodników ze Szkoły Podstawowej nr. 174: Julia Maciejewska (kategoria dzieci) i Patryk Jaskuła (kategoria młodzik). Swoją przygodę z łucznictwem zaczęli oni na dodatkowych zajęciach organizowanych przez szkołę.

Najlepiej spisały się nasze dwie młodziczki, które zdobyły łącznie 6 medali. Na odległość 40 metrów Anastazja Stachwiuk zdobyła złoto, a Klaudia Ładziak srebro. W kolejnej odległości – 30 metrów, role się odwróciły: Klaudia zdobyła złoty medal, a Anastazja srebrny. W łącznej klasyfikacji 1. miejsce zajęła Klaudia Ładziak. Anastazja Stachwiuk była 2.

Dzielnie walczyli również pozostali zawodnicy. Wśród młodzików Jarosław Stolarz zajął 23. miejsce, Patryk Jaskuła był 24. W kategorii dzieci Julia Maciejewska uplasowała się na 20. pozycji, a Karol Ładziak na 26.

W klasyfikacji klubowej KS Wesoła zajął 3. miejsce.

Wszyscy reprezentanci pobili rekordy życiowe i pokazali prawdziwego ducha walki. Serdecznie gratulujemy!

### Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików, Supraśl, 12–13.06.2010 r.

Wielkim sukcesem zakończyły się Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików rozgrywane w Supraślu w dniach 12–13 czerwca. Nasza reprezentacyjna czwórka: Klaudia Ładziak, Anastazja Stachwiuk, Tomasz Charytonowicz i Patryk Jaskuła, wróciła z 6 medalami. Niewątpliwie zawody należały do Klaudii Ładziak. Zdobyła ona 4 złote

medale we wszystkich możliwych konkurencjach indywidualnych. Brązowy medal wywalczyła Anastazja Stachwiuk. Obie młodziczki powołane zostały do drużyny repre-

zentacji Mazowsza i wraz z koleżanką z Mazowsza Teresin Jolantą Kierzkowską zajęły 1. miejsce.



MMM – T. Charytonowicz, Z. Kozłowski, K. Ładziak, P. Jaskuła, A. Stachwiuk

Mikst klubowy w składzie: Klaudia Ładziak i Tomasz Charytonowicz zajęł bardzo wysokie 5. miejsce.

### XXVII Międzynarodowy Memoriał Ireny Szydłowskiej, Warszawa, 19–20.06.2010 r.

W dniach 19–20 czerwca na torach stołecznego Drukarza rozegrany został XXVII Memoriał I. Szydłowskiej. Impreza miała charakter międzynarodowy. Prócz najlepszych zawodników z Polski wystartowało wiele ekip zagranicznych, między innymi z Litwy, Estonii, Wielkiej Brytanii oraz Ukrainy. Wśród tych zawodników znalazło się czworo zawodników z Wesołej: Barbara Kozłowska, Piotr Stachwiuk, Michał Kołodziejczyk oraz Andrzej Olszanka. W kategorii łuków bloczkowych Barbara Kozłowska zajęła wysokie 5. miejsce.

Nasi dwaj juniorzy młodszy: Michał i Andrzej, dzięki wysokim wynikom strzelonym w kwalifikacjach zostali powołani do drużyny reprezentacji Mazowsza. Po strzeleniu Zespołowej Olimpijskiej Rundy FITA zajęli 5. miejsce.

Hanna Kozłowska



### Artykuły Wyposażenia Wnętrz

Naczynia kuchenne • Garnki • Patelnie  
Sztućce • Czajniki • Akcesoria kuchenne  
Porcelana • Zestawy do grilla, wina  
**Doskonałe na prezenty !!!**



Sulejówek ul. DWORCOWA 72, pon-pt 10<sup>30</sup>-18<sup>00</sup>, sob 10<sup>00</sup>-14<sup>00</sup>



## Badmintoniści z rekordową liczbą medali

W dniach 22–23 maja w hali sportowej Gimnazjum nr 27 na Gołławiu rozegrano **Warszawską Olimpiadę Młodzieży 2010 (WOM) w Badmintonie**. Turniej rozegrano w czterech katego-



Od lewej Konrad Rawski i Michał Konopczyński

riach wiekowych: junior, junior młodszy, młodzik, dzieci. Trzy najstarsze grupy wiekowe walczyły we wszystkich konkurencjach: singiel



Adam Ciok (pierwszy od prawej)

chłopców, singiel dziewcząt, debel chłopców, debel dziewcząt, gra mieszana, natomiast dzieci tylko w grach pojedynczych. W zawodach wystartowało 7 warszawskich klubów badmintonowych, w tym 2 z naszej dzielnicy. **Zawodnicy Uczniowskiego Klubu Sportowego „Dwójka” trenującego w Zielonej przy Zespole Szkół nr 94 ustanowili absolutny rekord w historii klubu**

**zdobywając 11 medali**, w tym 2 złote krążki i zajmując w klasyfikacji klubowej trzecie miejsce. Medalistami zostali: Adam Ciok, Adam Maśnik, Marcin Ciok, Jan Karolak, Michał Konopczyński, Konrad Rawski, Adam Kuta, Maciej Zdunek, Anna Ciok, Aleksandra Tyburczy, Milena Suchecka, Martyna Żmijewska. Złote medale zdobyli debiści: Adam Ciok w kategorii juniora, grając w parze z Jackiem Kołumbajewem z AZSUW Warszawa, i młodzicy: Konrad Rawski i Michał Konopczyński. Poniżej ostateczna kolejność po podsumowaniu wyników całych zawodów:

WOM 2010 – Badminton	Punkty
UKSB Milenium Warszawa	129
AZSWAT Warszawa	123
<b>UKS Dwójka Wesola</b>	<b>81</b>
AZSUW Warszawa	45
SKB Harcownik Warszawa	41,5
<b>KS Wesola Warszawa</b>	<b>36,5</b>
UTS Akro-Bad Warszawa	25

Anna Janecka

## Ośrodek Kultury w Dzielnicy Wesola m.st. Warszawy zaprasza:

Ośrodek Kultury w Dzielnicy Wesola m.st. Warszawy zaprasza do udziału w konkursie fotograficznym „Wesola – nieznanne oblicze” oraz konkursie amatorskich zespołów rockowych ROCK ON.



**Konkurs ROCK ON „Powstanie'44”** ma na celu uczczenie rocznicy zakończenia Powstania Warszawskiego, inspirowanie młodych muzyków do artystycznych poszukiwań, konfrontację dokonań oraz doskonalenie warsztatu muzycznego. W konkursie mogą wziąć udział amatorskie zespoły grające szeroko pojętą muzykę rockową, nie posiadające umowy z wytwórną płytową oraz profesjonalnego wydawnictwa fonograficznego. Zespoły powinny przygotować 3 utwory: 2 piosenki własnego autorstwa o dowolnej tematyce i 1 piosenkę będącą współczesną interpretacją utworu z okresu okupowanej Warszawy. **Zgłoszenia przyjmujemy do 4 września br.** Sześć wybranych przez Jury zespołów zaprezentuje się na scenie podczas **koncertu finałowego**, który odbędzie się **18 września** na terenie przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Wesolej, ul. 1 Praskiego Pułku 31. Nagrodą dla zwycięzcy będzie nagranie profesjonalnego singla. **Gwiazdą wieczoru będzie zespół LAO CHE.**

\*\*\*

### Konkurs fotograficzny „Wesola – nieznanne oblicze”

Przedmiotem fotografii powinny być krajobrazy, zabytki i urokliwe miejsca Dzielnicy Wesola m.st. Warszawy, przedstawione o różnych porach roku. Konkurs jest otwarty dla wszystkich fotografujących. Każdy z autorów może nadesłać maksymalnie 5 fotografii. Technika wykonania prac jest dowolna. Fotografie należy nadsyłać do 30 września 2010 r. Wybrane prace będą opublikowane na stronie internetowej Organizatora i w kalendarzu na 2011 rok, który wyda Urząd Dzielnicy Wesola m.st. Warszawy. Organizator przewiduje nagrody finansowe oraz rzeczowe dla zwycięzców konkursu.

**Honorowy patronat nad konkursami objął Burmistrz Dzielnicy Wesola m. st. Warszawy – Edward Klos. Szczegółowe informacje na stronie Organizatora – [www.domkulturywesola.net](http://www.domkulturywesola.net).**

\*\*\*

5 września w godz. 14.00–18.00, w ramach  **Dzień Otwarty**, Ośrodek Kultury zaprasza na **DZIEŃ OTWARTY**. Tego dnia można będzie uzyskać informacje na temat planowanych działań Ośrodka w sezonie 2010/2011, za-



pisać się na warsztaty i zajęcia artystyczne. Proponujemy: warsztaty fotograficzne, warsztaty projektowania wnętrz, Klub Malucha, zespół wokalny GAMELAN, zajęcia perkusyjne, lekcje gry na gitarze, rysunek i malarstwo, gimnastykę korekcyjną, chór Seniorów MALWY, lekcje gry na pianinie, ceramikę, jogę, zespół hip-hopowy FUNKY KIDS, zajęcia utanczające z elementami baletu, taniec jazzowy, szachy. Najmłodszych zapraszamy o godz. 16.00 na spektakl teatralny dla dzieci. Ul. Starzyńskiego 21.

Maja Musiał



**OŚRODEK KULTURY  
W DZIELNICY WESOLA M.ST. WARSZAWY**

05-075 Warszawa, ul. Starzyńskiego 21  
tel.: 22 773 61 88, 22 773 55 99  
fax: 22 773 61 89  
[www.domkulturywesola.net](http://www.domkulturywesola.net)  
[wesolakultura@domkulturywesola.net](mailto:wesolakultura@domkulturywesola.net)



## „Damy dworu i rycerze”, czyli lato w Bibliotece Publicznej

W ramach akcji „Lato w mieście” Biblioteka Publiczna zorganizowała w lipcu cykl zajęć o tematyce rycerskiej w związku z obchodzoną w tym roku 600. rocznicą Bitwy pod Grunwaldem.

### ZAMEK RYCERSKI

Spotkania rozpoczęła „wycieczka” po zamku rycerskim (6 lipca), czyli pokaz slajdów prezentujących różne rodzaje zamków. Uczestnicy zajęć dowiedzieli się, jakie funkcje pełniły poszczególne części średniowiecznych warowni, m.in. jak były one zbudowane, co kryło się w lochach, jak wyglądała część mieszkalna, a jak obronna... Po krótkiej projekcji wszystkich czekało nie lada zadanie, czyli własnoręczna budowa zamku z kartonowych pudełek. Aby lepiej poczuć „klimat średniowiecza”, każde z dzieci mogło też zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie w dybach lub z kulą u nogi.



### SPOTKANIE Z RYCERZEM

Po poznaniu specyfiki zamku średniowiecznego nadeszła pora na spotkanie rycerza (8 lipca).

Dzieci dowiedziały się, jakie wiódł on życie, jakimi cechami musiał się wykazywać. Zaprezentowane i omówione zostały elementy zbroi, rodzaje broni, oraz sposoby walki. Okazało się, że rycerz nie tylko musi być odważny, ale także bardzo silny, by unieść na sobie 40-kilogramową zbroję i sprawnie się w niej poruszać. Gratką dla uczestników spotkania była możliwość wcielenia się w rolę giermka, czyli rozebrania rycerza. Dzieci z ogromną ciekawością przymierzały elementy zbroi. Po spotkaniu z rycerzem rozdane zostały tarcze, które wszyscy własnoręcznie przyozdobili wymyślonymi przez siebie herbami.

### ZABAWA NA ZAMKU

Jako że życie na zamku to nie tylko ciągłe potyczki, ale też miejsce, gdzie toczy się życie dworskie, 13 lipca mło-

dzi goście Biblioteki uczestniczyli w „Zabawie na zamku”.

Rozpoczęła się ona od uroczystej prezentacji dam dworu i rycerzy. Każde dziecko tego dnia używało imienia,



przydomka i herbu wymyślonego przez siebie. Po oficjalnym rozpoczęciu balu „zatańczyliśmy” taniec na siedząco, przy akompaniamencie muzyki dawnej. Po pierwszym tańcu uczestnicy balu oddali się zabawom minionych pokoleń, takim jak: pierścionek, ciuciubabka, słalom na czas z piłeczką na drewnianej łyżce, zbier-

anie zapalek w grubej rękawicy. Na koniec zgromadzeni na zamku goście zostali powiadomieni listownie przez wróżkę Niewidkę o ukrytym skarbie. Dzieci wykonały szereg zadań, m.in. łamigłówek, rebusów, żeby zdobyć od wróżki kolejne wskazówki dotyczące skarbu. Po odnalezieniu złotych, czekoladowych monet, ku zadowoleniu wszystkich, kapitanowie grup sprawiedliwie podzieltli łupy.

### MALI RYCERZE I DAMY DWORU

Ostatnim tematem cyklu byli mali rycerze i damy dworu (20 lipca). Uczestnicy spotkania mieli okazję poznać szczyble kariery rycerza (paż, giermek), dowiedzieć się, jak wyglądał ceremoniał pasowania na rycerza, a także przekonać się, że nie tak łatwo było zostać damą dworu.

Przedstawione zostały ideały rycerskie oraz życie pań na zamku, które musiały sprawdzić się w roli starannie wykształconych, dobrych organizatorek życia w tak wielkiej posiadłości. Przygotowaniem do pasowania małych rycerzy i dam dworu było wykonanie koron i welonów oraz mieczy.

Po próbie odwagi i zaufania dla rycerzy oraz testu na delikatność, mądrość i dobroć serca dla dam uroczyste złożyliśmy przysięgę.

W ten sposób śmiało możemy zaświadczyć, iż mamy w dzielnicy prawdziwych rycerzy i damy dworu!

Na koniec zajęć każde dziecko pomalowało gipsową figurkę rycerza. Wszystkie prace, ku uciesze zebranych, można było zabrać na pamiątkę do domu.

*Justyna Kwiatkowska  
Małgorzata Kazimierska*

## DETEKTYW

Licencja  
nr 0000505

Usługi dla osób prywatnych i firm:

– rozwody, majątek, wiarygodność biznesowa, badania antypodsiuchowe, ekspertyzy, doradztwo, inne.

[www.renoma2.com.pl](http://www.renoma2.com.pl)

tel. 022 7730028  
fax 022 7730029



## Ośrodek Działań Twórczych POGODNA dla dzieci

Od września po raz drugi w Ośrodku Działań Twórczych POGODNA rusza cykl spotkań dla najmłodszych dzieci od 1. do 3. roku życia – Twórczy Maluch. Jest to propozycja dla rodziców z maluszkami, którzy pragną w mądry i kreatywny sposób spędzić czas ze swoim dzieckiem. Dzieci za pomocą muzyki, sztuk plastycznych dostosowanych do wieku, zabaw zorganizowanych poznawać będą świat składający się z dźwięków, kolorów, smaków, zapachów i faktur. Opiekun natomiast, współpracując z instruktorem zabawy, będzie miał szansę na pogłębienie więzi z dzieckiem, obserwowanie go podczas różnorodnych aktywności i odkry-

do 6 lat, wprowadzających najmłodszych w świat kultury i sztuki. Łącząc elementy dramy, muzyki, literatury dziecięcej i filmu, dzieci rozwijają swoje zainteresowania i wyobraźnię. Wszystko to w spokojnej i miłej atmosferze, zapewniającej uczestnikom bezpieczeństwo oraz pozwalającej na śmiałe działania twórcze. Podczas zajęć wykorzystywane są różnorodne techniki plastyczne (malowanie, rysowanie, wyklejanie, stemplowanie, kolaż itp.).



*Występ dzieci z Akademii Malucha podczas tegorocznej prezentacji Czas Twórczych Dokonań. Dzieci same wybrały temat sztuki, pracowały nad scenariuszem, tytułem i scenografią, dobrały również muzykę. Na zdjęciu: Karolina, Nikola, Klaudia, Ania, Basia, Marysia.*



*Jula, Wojtek, Wiktor i Rafał z rodzicami rysują kredami po czarnym kartonie podczas zajęć Twórczy Maluch*

cie w dziecku różnych predyspozycji. Zajęcia mają na celu rozbudzenie twórczego myślenia dziecka, dostarczenie rodzicom pomysłów na ciekawą zabawę z dzieckiem, łagodne wprowadzanie maluszka w świat twórczości. A wszystko to w fascynującym otoczeniu wystaw zarówno dorosłych artystów, jak i troszkę tylko starszych kolegów i koleżanek. Zajęcia odbywają się raz w tygodniu. Czas trwania to ok. 45 minut.

Przedszkolaki zapraszamy natomiast do Akademii Malucha, która od września rusza już po raz piąty. To propozycja zajęć artystycznych dla dzieci od 3

godniu po trzy godziny. Przez ten czas dzieci pozostają pod opieką dwóch pań prowadzących. Wszystkich chętnych zapraszamy do Ośrodka na dzień otwarty, który odbędzie się we wrześniu. Będzie to doskonała okazja do wspólnego poznania się, a także uzyskania wszelkich informacji od prowadzących zajęcia. Dostępna jest też strona internetowa [www.domkulturywesola.net](http://www.domkulturywesola.net) lub numer tel. 22 427 37 74.

godniu po trzy godziny. Przez ten czas dzieci pozostają pod opieką dwóch pań prowadzących.

Wszystkich chętnych zapraszamy do Ośrodka na dzień otwarty, który odbędzie się we wrześniu. Będzie to doskonała okazja do wspólnego poznania się, a także uzyskania wszelkich informacji od prowadzących zajęcia. Dostępna jest też strona internetowa [www.domkulturywesola.net](http://www.domkulturywesola.net) lub numer tel. 22 427 37 74.

Serdecznie zapraszamy!

nałą okazją do poznawania rówieśników i wchodzenia z nimi w różnorodne interakcje. Znajdzie się tu także czas na swobodną zabawę oraz liczne zajęcia ruchowe, dziecięce masażyki i zabawy paluszkowe rozwijające mowę i myślenie. Ważnym elementem zajęć jest również relaksujący odpoczynek przy spokojnej muzyce lub bajce. Zajęcia odbywają się dwa razy w ty-



*Praca nad scenografią do przedstawienia pt. Koncert leśnych zwierząt, na coroczną prezentację sekcji Ośrodka Kultury Wesola.*

**USŁUGI OGRODNICZE I PORZĄDKOWE**

Trawniki • Nawadnianie • Pielęgnacja



tel. 88 33 11 774  
[www.larix-ogrody.pl](http://www.larix-ogrody.pl)



**APTEKA**

LEKI GOTOWE i RECEPTUROWE

*mgr farm. Jolanta Borkowska*

05-077 Warszawa-Wesoła  
ul. Jeździecka 22c  
tel. 022 773 00 45

Godz. otwarcia  
Pon.-Piąt. 8.00-20.00  
Sobota 8.00-14.00





## Wakacje ze sztalugą pod ręką

Każdy z nas nie może doczekać się wakacji, wyczekujemy tego okresu przez cały rok – nieważne, czy jesteśmy jeszcze uczniakami, czy poważnymi biznesmenami. A kiedy nadchodzi upragniony lipiec, co robimy? Wylegujemy się na kanapie, walcząc o prawo do pilota. Bardziej wysportowani czy też żądni przygody wybierają się na działkę albo pobliską plażę. Zamożni rozbijają swoją porcelanową świnkę lub wyciągają bankomatowy niezbędny i udają się na zorganizowaną wycieczkę, gdzie robią dokładnie to samo, tylko w innym otoczeniu. Niektórzy, o nieco bardziej wyrafinowanym guście, pędzą szlakami czy też mkną po bezkresnych terytoriach świata. Jest też garstka – nazwijmy humorystycznie – ocalonych, którzy chcieliby zrealizować swoje marzenia, ale ciągle brakuje im czasu i odwagi, pomimo nieodpartej ochoty na coś innego niż bank, piekarnia czy biuro, w których pracują.

W tym roku miałam to szczęście, że zrealizowałam jedno ze swych marzeń, a jednocześnie spróbowałam czegoś innego i całkowicie nowego. Plener malarski, którego byłam uczestnikiem, został zorganizowany przez Grażynę Bany (instruktora malarstwa z Ośrodka Kultury) niedaleko Warszawy we wsi Skrzyszew, w „Stajni Klucz”. Odbył się dzięki pomocy naszych „Wiadomości Sąsiedzkich”. Przez siedem wspaniałych dni grupa najróżniejszych amatorów pod bacznym okiem mistrza

Wieńczysława Pyrzanowskiego (ucznia L. Maciąga), stawała się artystami-malarzami. Każdy z nas mógł zmierzyć się z blejtrami, sztalugami oraz paletą farb olejnych. Pod płaszczykiem otaczającej zieleni, a także różnorodnej maści koni, odkrywaliśmy swój potencjał malarski. Jedno muszę przy-



znać, iż jeśli komukolwiek przyszło kiedyś pomyśleć, że malarz to tylko coś pobazgrze, postoi i nie namęczy się – to kategorycznie zaprzeczam. Codziennie wczesnym rankiem, tuż po śniadaniu, podczas którego nasz Mentor opowiadał o malarstwie Wernera czy też innych znakomych artystów, udawaliśmy się na uprzednio wybrane i przemyślane przez nas miejsce pracy. Pan Weńczysław i pani Grażyna każdemu z osobna udzie-

lali porad dotyczących kompozycji i kolorystyki malowanego przez nas pejzażu, martwej natury, studium postaci czy przepięknych koni. Była to wyczerpująca fizycznie i psychicznie forma odpoczynku. Przerwa na posiłek i powrót do płócien. Każdego wieczoru Mistrz oceniał skończone prace, dawał jakże cenne wskazówki i czasami ganiał nasz manieryzm, a zdarzało się, że doceniał inwencję twórczą. Atmosfera tego rodzaju pleneru jest troszeczkę inna niż organizowanego przez szkoły czy nawet uczelnie. Ten plener dał mi możliwość nauki nie wyciągniętej z jakichkolwiek programów, nałożonych przez system, uwolnił pokłady sztuki kłębiące się w mej duszy i barwniej postrzegać to, co mnie otacza. Tenże plener malarski dla amatorów pozwolił wyjść poza codzienność zszarzałej rzeczywistości i wyzwolił w uczestnikach pokłady, o których nam się nie śniło. Zatem kiedy następnym razem będziesz miał, drogi Czytelniku, ochotę z humorem, a zarazem twórczo spędzić wakacje albo wolny czas, taki plener na fonię natury z malarzem i sztalugami, będzie niezapomnianą formą aktywnego wypoczynku. A przez cały rok niech Ci towarzyszy bardzo mądra ponadczasowa myśl: „Nie samym chlebem żyje człowiek”.

*Iwona Górna-Kasprzak*

**Następny plener 3-dniowy odbędzie się w drugim tygodniu października (8,9,10) – zapraszamy. Informacje – 695 254 888.**

### Szkoła językowa Tom Law's School of English

Ucz się od najlepszych, rozmawiaj tylko z NATIVE SPEAKERS



- Angielski w grupach i indywidualnie
- Dzieci, młodzież i dorośli
- Specjalne programy dla FIRM
- Wszystkie poziomy
- Egzamin gimnazjalny i matura
- Kursy FCE, CAE i CPE
- Semestr już od 650 zł
- Zniżki dla rodzin

Testy kwalifikacyjne od 1 do 11 września w godzinach 10<sup>00</sup>–18<sup>00</sup> lub po telefonicznym umówieniu się.

Ilość miejsc ograniczona. Początek zajęć 13 września. Zapraszamy!

#### TOM LAW'S SCHOOL OF ENGLISH

ul. Gościniec 18, Warszawa Stara Miłosna,  
22-773-32-70, 22-773-33-70

0501 645 913 (Małgosia), 0504 123 283 (Tom)

[www.tomlaws.pl](http://www.tomlaws.pl)



OGRODY ZMIAN  
OŚRODEK NAUKOWO-TERAPEUTYCZNY

DLA CIEBIE  
DLA TWOJEGO DZIECKA  
DLA TWOJEJ RODZINY  
DLA FIRMY  
DLA SZKOŁY

TERAPIA · ROZWÓJ OSOBISTY  
SZKOLENIA · TRENINGI

WWW.OGRODYZMIAN.PL TEL. 227733639  
KONTAKT@OGRODYZMIAN.PL



## Kącik bibliofila



**Ostatnia kwadra księżycy**  
**Krystyna Januszewska**

Ambitna, ciepła i bardzo wrażliwa proza polskiej, utalentowanej współczesnej pisarki Krystyny Januszewskiej. Książkę przedstawia Państwu, cytując słowa z okładki:

„Ostatnia kwadra księżycy” to powieść, której akcja ma swoje początki w późnych latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia. Na świecie dobiega końca rewolucja społeczno-obyczajowa, dogasają ruchy hipisowskie. Grupa młodych ludzi wchodzi w dorosłe życie. Wśród nich jest ambitna i wrażliwa dziewczyna z tak zwanego dobrego domu. Niestety w wyniku tragicznego rozwoju wypadków trafia do więzienia

o wyostrzonym rygorze. Wychodzi na wolność po dwudziestu latach odarta ze złudzeń, okaleczona. Samotna, bezdomna, z bagażem trudnych do zniesienia wspomnień, wraca do innego świata i próbuje się w nim odnaleźć. Jedyne podporą mają być jej dawni znajomi, przyjaciele z przeszłości. Tymczasem przez dwadzieścia lat wiele się w ich życiu zmieniło. Założyli rodziny, firmy, jedni odnieśli sukcesy, inni ponieśli porażki. Jak pomóc koleżance naznaczonej piętnem przeszłości, kiedy ich losy są też trudne i nie mniej zmagywane?

Polecam!

Iza Zych

\*\*\*

### Literatura piękna dla dorosłych:

1. Januszewska K. – *Ostatnia kwadra księżycy*
2. Enerlich K. – *Czas w dom zaklęty*

3. Mendoza E. – *Brak wiadomości od Gurba*
4. Jurek P. – *Kochanowo i okolice*
5. Smoliński J. – *Życie do góry nogami*
6. Rakusa M. – *Zona Adama*
7. Levy M. – *Wszystko, czego nie zdążyliśmy powiedzieć*

### Literatura dla dzieci i młodzieży:

1. Łamigłówek rycerskie (6–8 lat)
2. Olech J. – *Pulpet i Prudencja, Smocze pogotowie przygodowe*
3. Helbrough E. – *1001 robaczków do odnalezienia*
4. Nordqvist S. – *Pettson na biwaku*
5. Child L. – *Ale to są przecież moje urodziny*

### Literatura popularnonaukowa:

1. Semka P. – *Lech Kaczyński. Opowieść arcywłoska*
2. Philips M. – *Londonistan. Jak Wielka Brytania stworzyła państwo terroru*
3. Pawlikowska B. – *Blondynka, jaguar i tajemnica Majów*

Iza Zych

## Kleszcze – źródło chorób psów, cz. 11



w poprzednim numerze). Innymi również niebezpiecznymi są erlichioza i borelioza.

Erlichioza jest chorobą wywołaną przez riketsję. Są to pasożyty wewnątrzkomórkowe bytujące głównie w krwinkach białych. Do zakażenia może dojść w wyniku ukąszenia przez kleszcza, transfuzji krwi, poprzez łożysko lub zanieczyszczone igły. Choroba ta może wystąpić w postaci ostrej lub przewlekłej. W postaci ostrej objawy najczęściej są nieswoiste i zwierzęta szybko giną. Natomiast przy postaci przewlekłej występować mogą bardzo różnicowane objawy, np.: senność, biegunka, brak apetytu, osłabienie, zanik tkanek (wokół oczu), guzki na wargach i pysku (przypominające opryszczkę), krwawienie z nosa i oczu, infekcje skóry, porażenia, kaszel, zapalenie płuc, bóle sta-

wowe i inne. Czasami może też dojść do sytuacji, kiedy wytworzy się równowaga między riketsjami a organizmem psa. Taki stan może trwać nawet rok. Niestety, zachwianie tej równowagi poprzez stres, ciężką pracę, operację czy inne choroby może spowodować rozwinięcie się nieujawnionej wcześniej erlichiozy. Diagnostyka tej choroby opiera się głównie na określeniu poziomu przeciwciał. Niestety, nie zawsze jest on jednoznaczny i dlatego trudno czasami ją rozpoznać.

Inną chorobą wywołaną przez kleszcze jest borelioza, zwana też chorobą z Lyme. Wywołana jest przez krętki z grupy *Borrelia burgdorferi*. Występuje ona równie często u ludzi, jak i u zwierząt. Objawy są często nieswoiste i występują w różnym nasileniu: gorączka, kulawizny, apatia, utrata apetytu, bolesność kończyn. Często można zaobserwować również bolesność całego ciała, depresję. Mogą też wystąpić zaburzenia pracy serca, nerek, wątroby i układu nerwowego. U psów często dochodzi do zmian zachowania. Nie leczona borelioza może prowadzić do postępującego przewlekłego zapalenia stawów, a w konsekwencji do trwałego uszkodzenia chrząstek stawowych.

Czasami zdarza się, że pomimo zakażenia (w badaniach stwierdzano obecność przeciwciał) u psów nie dochodzi do wystąpienia objawów klinicznych.

Diagnostyka boreliozy opiera się również na określaniu poziomu przeciwciał i, tak jak w poprzedniej chorobie, nie zawsze można ją rozpoznać, ponieważ wynik jest niejednoznaczny.

Leczenie erlichiozy i boreliozy polega na stosowaniu długotrwałej antybiotykoterapii, podawaniu leków przeciwzapalnych i leczeniu objawowym.

W Polsce dostępna jest szczepionka przeciwko boreliozie Biocan B czeskiej firmy Bioveta.

Najlepiej jednak nie dopuszczać, aby nasz pies miał kleszcze i dlatego należy stosować preparaty ochronne w formie spot-onów (np. Exspot) lub obroży (np. Kiltix).

**Katarzyna Zakrzewska**  
Lekarz weterynarii

Gabinet Weterynaryjny  
ul. Rubinowa 14, Stara Miłostna  
tel. 22 773 13 89, tel. kom. 604 871 490

### USŁUGI SZKLARSKIE Pełny zakres!

- Lustra, szklane blaty, gabloty, zabudowa wnęk, wystrój wnętrz
- Szkło: hartowane, antywłamaniowe, kominkowe, szyby zespolone
- Zdobienie szkła metodą piaskowania (matowienia) + wzorki
- Oprawa obrazów (duży wybór ram)
- Zamówienia nietypowe

**ATRAKCYJNE CENY!**

WER-GLASS Sulejów ul. Tuwima 10 tel. 783 54 82, 601 80 30 59



### PRYWATNE PRZEDSZKOLE

ul. Poezji 17



tel. 22 773 25 90, 505 115 773



## WITAJCIE WŚRÓD NAS

*Oto nasi kolejni najmłodsi sąsiedzi. Ich rodzicom, a także rodzicom wszystkich innych wesółowskich maluchów, życzymy wiele radości. A wy, Drogie Maleństwa, witajcie wśród nas! Rośnijcie zdrowo i bądźcie radością dla swoich rodziców. Mieszkacie w malowniczo położonej dzielnicy, wokół są piękne lasy i czeka na Was spore grono nieco tylko starszych kolegów i koleżanek.*



**Szymon Konarski**  
Urodził się 20 lipca 2010 r.  
Waga 3170 g, wzrost 54 cm.  
Mieszka przy ul. Jana Pawła II.



**Kalina Julia Skibniewska**  
Urodziła się 1 kwietnia 2010 r.  
Waga 2820 g, wzrost 53 cm.



**Tomasz Szyszkiewicz**  
Urodził się 20 maja 2008 r.  
w szpitalu przy ul. Madalińskiego.  
Waga 3125 g, wzrost 55 cm.

Każdy maluch, którego zdjęcie publikujemy, otrzymuje drobny upominek od naszego sponsora – sklepu **Baby Boom**. Upominki są do odbioru w sklepie. Nieposiadającym portretu nowo narodzonego maleństwa nasz kolejny sponsor, firma **Foto-OSKAR**, takie zdjęcie wykona za darmo! Zdjęcie ukaże się w naszej rubryce, a rodzice otrzymają odbitkę 10x15 cm. Wykonane własnoręcznie zdjęcia można zostawić w sklepie Baby Boom – ul. Jana Pawła II (róg Diamentowej). Wersję elektroniczną można przesłać na adres: [wiadomosci.sasiedzkie@stamilosna.org.pl](mailto:wiadomosci.sasiedzkie@stamilosna.org.pl) (zdjęcie musi być zeskanowane co najmniej na wymiar 4x5 cm i rozdzielczość 300 dpi). Zgłoszenia do najbliższego numeru przyjmujemy do **14 września 2010 r.**

**Zapraszamy wszystkich rodziców najmłodszych mieszkańców Wesolej. Zrobicie piękną pamiątkę swojemu dziecku!**



**Martyna Anna Manjak**  
Urodziła się 10 kwietnia 2010 r.  
Waga 3320 g, wzrost 53 cm.



**Antosia**  
Urodziła się 9 marca 2010 r.  
Waga 2930 g, wzrost 53 cm.

## Wycieczka w Międzyrzecki Rejon Umocniony

Po I wojnie światowej, w przewidywaniu kolejnej wojny z Francją, Niemcy potrzebowali zabezpieczyć swoją wschodnią granicę, przed sprzymierzoną z Francją Polską. Niektóre prace fortyfikacyjne w Prusach Wschodnich, Pomorzu i Śląsku podjęto już w 1932 roku. Najważniejszy, strategiczny kierunek tzw. Brama Lubuska, prowadząca m.in. na Berlin miał być ufortyfikowany najpotężniej. W maju 1935 roku ukończono prace koncepcyjne, oparte na założeniach frontu ufortyfikowanego. Mimo przewidywanych ogromnych kosztów budowy Hitler, zafascynowany projektem, zaakceptował plan budowy. W następnym roku ruszyły prace budowlane. Gdy budowa zaczęła nabierać coraz większego tempa, zaczęły pojawiać się symptomy zmiany doktryny wojennej Niemiec. Hitler zdając sobie sprawę, że kierunek francuski z zaczepnego zmienił się na obronny, wiosną 1938 r. wydał rozkaz wzmocnienia fortyfikacji zachodnich, a już latem 1938 r. postanowił przerwać budowę MRU. Do walki w kierunku wschodnim potrzebne mu były dywizje pancerne, a nie bunkry.

Ostatecznie do wybuchu wojny Niemcy na całej ok. stukilometrowej linii MRU zdążyli wybudować 106 bunkrów, w tym 21 połączono wspólną siecią podziemnych tuneli o łącznej długości ponad 30 kilometrów i głębokości do 40 metrów co stanowiło zaledwie 30% pierwotnego planu.

Fortyfikacje MRU zostały zdobyte przez wojska radzieckie na przełomie stycznia i lutego 1945 roku. Rosjanie zajęli całą potężną linię for-

tyfikacyjną w ciągu zaledwie 3 dni, gdyż w tym czasie załogi poszczególnych bunkrów stanowiły jednostki bardzo nieliczne i nie przeszkolone do obrony takiej fortyfikacji.

Obecnie MRU stanowi największą atrakcję Ziemi Lubuskiej. W jego podziemiach mieści się największy w Europie rezerwat nietoperzy. Zimuje tutaj około 30 000 nietoperzy należących



do 13 gatunków. Do zwiedzania udostępnionych jest kilka podziemnych tras turystycznych o długości od 1,5 do 8 km. Nie jest to zresztą jedyna atrakcja Ziemi Lubuskiej. W Międzyrzeczu jest zamek z czasów Kazimierza Wielkiego, w Kostrzynie pozostałości pruskiej twierdzy i wiele ciekawych muzeów, np. Obozów Jenieckich, Dawnych Tortur, etnograficzne czy też park Dinozaurów.

**Wszystkich zainteresowanych zwiedzaniem powyższych atrakcji serdecznie zapraszamy na kolejny wyjazd Stowarzyszenia Sąsiedzkiego:**

**Termin:** 24–26 września (lub 1-3 października)

**Wyjazd:** w piątek, ok. godz. 16.00

**Program:** Wędrówka podziemnymi trasami MRU z przewodnikiem + inne obiekty muzealne i historyczne (szczegóły wkrótce na stronie Stowarzyszenia).

**Wyposażenie:** każdy uczestnik zobowiązany jest posiadać wodoodporne buty do wędrówki oraz latarkę.

**Wpisowe:** obejmuje transport, noclegi, wyżywienie, wstępy, obsługę przewodnicką: dorośli – 180,00/osobę, dzieci do lat 12 – 160,00/osobę

**Powrót:** niedziela ok. godz. 24.00

**Uwaga:** wszystkich uczestników obowiązuje regulamin uczestnictwa w wyjazdach Stowarzyszenia, dostępny na naszej stronie internetowej w zakładce „Turystyka”. Dzieci mogą brać udział w wyjeździe wyłącznie pod opieką rodziców lub upoważnionych opiekunów.

Zainteresowani mogą się zapisywać w siedzibie Stowarzyszenia Sąsiedzkiego, w każdy wtorek po godz. 20.00, lub telefonicznie u Kasi Słusznik – 609 349494.

**Marcin Jędrzejewski**



# Kajakami na Czarnej Hańczy



Ostatni weekend przed wakacjami... Już myślimi bliżej urlopu, ale praca i szkola trzymają nas jeszcze w domu. Czy może być lepszy termin na kajakowy wypad za miasto?

Jak się okazało, kolejna propozycja wyjazdu organizowanego przez Stowarzyszenie Sąsiedzkie okazała się strzałem w dziesiątkę. Ponieważ chętnych było więcej niż miejsc

Niektórych mniej przyjemnych. Pierwszy dzień zaczął się bowiem pechowo dla sporej części uczestników. Dwie grupy, zamiast optynąc półwysp Wigry i wptłynąc na Hańczę, popłynęły nieuważnie na drugą stronę jeziora Wigry... Na szczęście zdążyli wrócić przed kolacją.

Drugiego dnia psikuska spłatała nam pogoda. Od rana lało, więc podzieliliśmy się na dwie grupy – lubiący wodę w nadmiarze, pod dowództwem ka-



Trzeciego dnia, jako że wypadał nam w niedzielę wyborczą, karnie całym autokarem zameldowaliśmy się pod lokalem wyborczym w Gibach, gdzie w drastyczny sposób zwiększyliśmy frekwencję wyborczą. A potem znów na kajaki, tym razem w blasku miłto przygrzewającego słońca. Co prawda pogoda jeszcze raz sprawiła nam psikus – godzinę przed końcem znów zaczęło lać, więc nawet ci, którzy sobotę spędzili sucho i ciepło, na koniec mogli zakosztować rozkoszy wiosłowania w strugach deszczu.



pitana wyprawy Marcina Jędrzejewskiego, popłynęli kajakami, zaś reszta pojechała na wycieczkę leśną kolejką wąskotorową. Ciekawe, że wodniacy zakończyli swój dzień na wodzie w podejrzanie dobrych, jak na panujące warunki pogodowe, nastrojach...

Na wieczorne ognisko pierwszy oficer wyprawy Wojtek Chmielewski przygotował nam atrakcyjną niespodziankę – dwa prawdziwe suwalskie sękacze, ręcznie robione przez gospodynię z Gib.



w autokarze, kilka osób zdecydowało się nawet na wyjazd własnymi samochodami! I myślę, że tego nie żalowali, bo Czarna Hańcza to przepiękna i malownicza rzeka. Choć nie ma tak wielu przeszkód, przeniosek i bystrzyn jak np. Rospuda, którą płynęliśmy rok temu, to i tak dostarczała wielu wrażeń.



Przed powrotną drogą jeszcze wzmocniliśmy się obiadem w gościnnym ośrodku Po-sejnele, gdzie była nasza baza, i do domu.

Do zobaczenia na następnych wyjazdach Stowarzyszenia Sąsiedzkiego!

**Katarzyna Szaszkiewicz  
Fot. Bożena i Marek Jaźwiński,  
Wojciech Chmielewski**





NOWA STRONA INTERNETOWA  
[www.rezydencjewesola.pl](http://www.rezydencjewesola.pl)



*Warszawa Wesola  
 u zbiegu ulic  
 Mazowieckiej  
 i Brzozowej*

powstaje kameralny kompleks  
 14 wolnostojących,  
 stylowych, budynków  
 jednorodzinnych  
 o pow. 320 m<sup>2</sup>,  
 z dwustanowiskowym garażem,  
 na wydzielonych  
 1.000 metrowych działkach.

*Budynki*  
 realizowane będą  
 w kilku wariantach  
 wykończenia,  
 a standardem będą  
 podjazdy z kostki  
 granitowej,  
 tarasy z piaskowca  
 i stylowe ogrodzenia.



*Wspaniała lokalizacja* - teren zielonej dzielnicy Warszawy, przylegający do lasu, w otulinie Mazowieckiego Parku Krajobrazowego i w pobliżu stadniny. W zasięgu kilkuset metrów przedszkole, szkoły, basen, korty tenisowe, sklepy, fitness a jednocześnie cisza i spokój.

Bardzo dobre połączenie z centrum Warszawy, również liniami miejskimi i kolejką SKM.  
 Termin oddania pierwszego budynku II kw. 2010 r.



*Biuro sprzedaży: ul. Mazowiecka 36 A lok. 1, 05-077 Warszawa Wesola  
 tel. 608 415 915, [inspiro@inspiro.waw.pl](mailto:inspiro@inspiro.waw.pl), [www.rezydencjewesola.pl](http://www.rezydencjewesola.pl)*



**REZIDENCJE  
 WESOŁA**

*Cztery pory w roku*



## Sukcesy Klaudii i Agnieszki w Mrągowie

Mrągowo od wielu lat jest stolicą polskiej piosenki country. W lecie, pod patronatem Burmistrza miasta, odbywa się tu wiele atrakcyjnych koncertów i muzycznych konkursów. 11 lipca, podczas imprezy Szeryfiada, odbył się III Ogólnopolski Przegląd Piosenki Country Dzieci i Młodzieży. Po raz pierwszy udział w tej imprezie wzięły wokalistki z Gminnego Ośrodka Kultury w Wiązownie, Agnieszka Bieńkowska i Klaudia Milczarczyk – mieszkanka Wesolej.



zebrały od organizatorów CKiT w Mrągowie oraz Jury wiele pochwał i komplementów.

Agnieszka Bieńkowska z Wiązowny otrzymała pamiątkowy dyplom za uczestnictwo oraz upominki od organizatorów przeglądu.

Klaudia Milczarczyk otrzymała nagrodę specjalną Jury, Największe Odkrycie Przeglądu, oraz została zaproszona na Piknik Country w Mięście, gdzie 24 lipca na dużej scenie zaprezentuje swój kilkunastominu-

tywny recital. Klaudia na przeglądzie zaśpiewała „Jolene” z repertuaru Dolly Parton oraz piosenkę „Wierna jak pies”, do której słowa napisała Ewa Bernat-Ogonowska, a muzykę Roman Sadowski.



jednego lipcowego weekendu dwie utalentowane dziewczyny znakomicie zaprezentowały nasze miejscowości setkom turystów z całej Polski oraz z zagranicy.

Bardzo dziękujemy organizatorom z Centrum Kultury i Turystyki w Mrągowie za bardzo dobre przygotowanie festynu i sprawne przeprowadzenie Przeglądu. Czuliśmy się jak u siebie w domu.

**Roman Sadowski**  
**Fot. Katarzyna Bieńkowska**  
**i Leszek Milczarczyk**

Celem Przeglądu jest popularyzacja muzyki country i Mrągowa jako polskiej stolicy country, promocja młodych talentów wokalnych, a także stworzenie możliwości prezentacji młodym wykonawcom muzyki country oraz konfrontacji własnych dokonań artystycznych.

Dziewczyny, zgłoszone i przygotowane do rywalizacji przez instruktora GOK-u Romana Sadowskiego, zaprezentowały się bardzo profesjonalnie. Pomimo młodego wieku – obydwie są 13-latkami,

tożymy siostrami w Wesolej. Jest skromną uczennicą Gimnazjum w Starej Miłosnej przy ulicy Klimatycznej. Od jakiegoś czasu próbuje swoich sił

### JĘZYK ANGIELSKI

*Szkoła Green House*

- Kursy, indywidualnie,
- dzieci, młodzież, dorośli,
- językowa rehabilitacja,
- egzaminy maturalne, gimnazjalne.

także  
Język Rosyjski

**Stara Miłosna, ul. Gościniec 52**  
*(między Jaspisową a Diamentową)*

**Tel. 22 773 14 50, 504 077 325**

**KSEROKOPIARKI**  
**DRUKARKI**  
**TONERY**

**SPRZEDAŻ · SERWIS**

**AFOCOPY**

05-077 Zakręt, ul. Trakt Brzeski 3c  
tel. 22 357 90 26, e-mail: afocopy@wp.pl

**tel. 501 671 999,**  
**602 58 96 58 dojazd bezpłatny**

### USŁUGI GEODEZYJNE

**"GEOSTAR" S. C.**

- tyczenia
- pomiary inwentaryzacyjne
- mapy do celów projektowych
- uzgodnienia dokumentacji w ZUD
- podziały nieruchomości
- inne

ul. Jana Pawła II 25  
05-077 Warszawa-Wesoła

tel. 022 773 83 49  
fax 022 773 83 69



**c.d. ze str. 8**

Cóż, zamiast zajęcia się sprawą udrożnienia kanalizacji, trwa gorączkowy demontaż istniejącego wokół szkoły ogrodzenia i poszerzanie ul. Klimatycznej o kolejne miejsca parkingowe. Oczywiście potrzebnie, gdyż bez tego nie zostałaby formalnie odebrana hala sportowa. Pytanie tylko, czy w świetle zaistniałej sytuacji jest to sprawa priorytetowa i na teraz w tej części Wesołej.

Pomniki też są potrzebne, ale buduje się je zwykle, kiedy inne ważkie problemy są już rozwiązane.

Z Pańskiej relacji z podtopionej Starej Miłosny oraz informacji z prac dzielnicy wynika, że szczegółowa inspekcja sieci kanalizacji wykazała karygodne działania ze strony wykonawców (przecinających, zamurujących stare ciągi melioracyjne jak kto chciał, a może ile dał). Pobieżne nawet spojrzenie na ten fakt wskazuje na możliwość naruszenia przepisów w co najmniej trzech obszarach: prawa budowlanego, ochrony środowiska i korupcji. Rozumiem, że sprawa, jeżeli już nie jest, to będzie w Prokuraturze, gdyż taki jest obowiązek prawnicy ciągnący na organach samorządowych i władz dzielnicy. Zwalanie winy na urzędnika nadzoru, który już nie pracuje, nie jest żadnym wytłumaczeniem. Zarządzanie nie opiera się na pojedynczych ogniach, lecz na funkcjonalnej strukturze decyzyjno-kontrolnej, której najwyraźniej nie było i chyba nie ma. Całkiem wygodna sprawa, by rozmyć odpowiedzialność za istniejący stan rzeczy.

Przeprowadzanie post factum akcji pomocowych i ratunkowych staje się powoli polską specjalnością, lecz nigdy nie zastąpi przewidywania i rozsądku w identyfikacji i wczesnym rozwiązywaniu problemów.

Najgorsze w tym wszystkim jest uparte trwanie przy swoich arbitralnych racjach przez tych, którzy decydują o losach naszej dzielnicy, mimo iż sposób ich rozwiązania jest im podpowiadany niejednokrotnie przez miesz-

kańców. Zamiast uważnego wstuchiwania się w ich racje, uważa się ich za sprawiających kłopoty demagogów i malkontentów. Wybaczy Pan, ale tak odbieram ton odnośnych artykułów, relacji i listu z ostatnich „Wiadomości Sądzieckich”.

Jakkolwiek chyłę czoło przed Pańskim zaangażowaniem na odległość w akcję rozwiązywania sytuacji kryzysowej powstałej w związku z zalaniem Starej Miłosny, ale przytoczenie przez Pana słów burmistrza Kłosa, że mimo „szacunku dla kłopotów mieszkańców ul. Pogodnej prawdziwy kataklizm jest gdzie indziej”, jest obraźliwe i aroganckie. W sumie zabrzmiało to, jakby powstała sytuacja była jakąś naszą fanaberią czy też widzimisię wynikającym z nadmiernego przecudzenia na punkcie naszego dziwnego nadętego ego.

My, mieszkańcy Pogodnej, Zdrojowej, Źródlanej i przyległej okolicy (swoistego trójkąta bermudzkiego), wciąż mamy nadzieję, że jako radny zaangażuje się Pan w pilne rozwiązanie tego problemu. Dopiero wtedy uwierzmy w prawdziwość napisanych przez Pana słów, że „mimo tych wszystkich i niekorzystnych czynników cały system działa i sobie radzi”. Póki co z goryczą stwierdzamy, że niestety nie.

**Z wyrazami szacunku  
Grzegorz Polowczyk  
Stara Miłosna, ul. Pogodna**

*Dziękuję serdecznie za przesłany list. Mieliśmy już okazję rozmawiać osobiście; myślę, że sporo spraw wtedy udało mi się Panu wyjaśnić, ale na potrzeby czytelników WS niektóre z tematów powtórzę.*

*Po pierwsze, jeśli ktoś eskalował konflikt czy kogoś chciał dyskredytować, to raczej nie ja, lecz pan Igor Pogorzelski. Wystarczy pobieżna lektura jego listów publikowanych na naszych łamach czy obecnie w innych gazetkach. Cel okazał się być sprecyzowany, jakoś na po-*

czątku lipca p. Igor ogłosił publicznie, że zamierza kandydować na radnego. Cóż, każdy ma jakiś pomysł na swoją kampanię wyborczą. A sugestię, że list p. Krystyny Blockiej był przez kogoś inspirowany, pozostawię bez komentarza. Osobiście nawet nie znam autorki, a przez 115 numerów wydawanych przeze mnie Wiadomości Sądzieckich chyba skutecznie udowodniłem, że nie boję się publicznie prezentować swoich poglądów i nie muszę się nikim wyręczać, by ich bronić. A list opublikowaliśmy, tak jak każdy inny, głównie ku uwadze tych, którzy, czasem nawet z dobrych chęci, nadużywają stwierdzenia, że robią coś w imieniu wszystkich mieszkańców.

Moje 12 lat działalności w samorządzie zadawoły mnie jednego – nie ma decyzji, które nadozwalały wszystkim. A są decyzje trudne, które niestety naruszają interesy sporych grup mieszkańców, ale dla dobra większości też ktoś musi je podjąć. Są też decyzje, które w określonych okolicznościach w 100% okazują się słuszne, a nagle ujawnienie niespodziewanych zdarzeń stawia je w zupełnie innym świetle.

Gdybyśmy żyli w zamożnym kraju, gdzie harmonijnie przez 50 lat budowano by nowoczesną infrastrukturę, gdyby nie długi – tak tu w pełni się z Panem zgadzam – stające się polską specjalnością, podejmowane post factum akcje pomocowe byłyby absurdem. Bo lepiej byłoby przewidywać i zabezpieczać się. Tylko jak w ciągu kilkunastu lat nadrobić półwieczne zaległości, przy konieczności prowadzenia normalnej, bieżącej działalności i eksploatacji? Z próżnego nawet Salomon nie należe.

Ale jeszcze odnosząc się do meritum problemu, do końca odwodnienia ul. Pogodnej. Myślę, że najlepszą odpowiedzią są pracujące na Pogodnej koparki oraz zwożone rury i inne elementy kolektora. Prace, zgodnie z umową, mają zakończyć się jeszcze w październiku.

**Marcin Jędrzejewski**

## Trenujemy pamięć w nowym roku szkolnym Można uczyć się dużo łatwiej, z przyjemnością i satysfakcją

Od kilkunastu lat dzieci w całej Polsce poznają tajniki dobrej pamięci na kursach Wojakowskich. Myślą przewodnią tych kursów jest:

**NAUCZ SIĘ UCZYĆ!**

Świat zmienia się w szybkim tempie i chcąc za nim nadążyć trzeba uczyć się skutecznie i szybko.

Trzeba najpierw przekonać dziecko, że ma w sobie możliwości o których dotychczas nie wiedziało oraz że ich poznanie jest przyjemnością i zabawą. Odblokowanie psychiczne, pozbycie się „szkolnych strachów” i ograniczających nawyków, wyrobienie przekonania, że z każdą rzeczą można sobie poradzić, wzbudzenie wewnętrznej motywacji to początek treningu.

**„BEZ SPRAWNEJ PAMIĘCI NIE MA  
EFEKTYWNEGO UCZENIA SIĘ I W PEŁNI  
ŚWIADOMEGO ŻYCIA”**

W dzisiejszym świecie dzieci często są zagubione wśród natłoku informacji, filmów, telewizji i wszechobecnej komputeryzacji życia. Nie mają nawyku analizowania i rozumienia tego czego się uczą. W konsekwencji sądzą, że brak im zdolności a z tego rodzi się negatywne nastawienie do szkoły i nauki.

Nic bardziej mylnego!

Jak można wyszkolić pamięć udowodnili Monika i Maksymilian Wojakowscy ze Szczecina. Ich

ojciec postanowił pomóc dzieciom, tworząc podwaliny obecnych kursów. Efektem były rekordy Guinnessa w zapamiętywaniu układu kart i oczek w rzutach kostką do gry, zapisane w Księdze Rekordów w 1991 r.

**„DOBRA PAMIĘĆ TO WAŻNY ELEMENT  
SUKCESU W KAŻDEJ DZIEDZINIE ŻYCIA”**

Jeśli dziecko poddane testowi pamięciowemu jest w stanie zapamiętać siedem dowolnie wybranych wyrazów lub obrazów uznaje się, że ma dobrą pamięć. Jeżeli powtórzy 10 słów uznawane jest za wybitne. Do jakiej zatem grupy zaliczyć dzieci, które zapamiętują 100 wyrazów bądź obrazów?

Takimi osiągnięciami mogą się wykazać uczniowie po kilku miesiącach treningu pamięci. Oto stwierdzenia dzieci, które ukończyły ten kurs:

- ✓ nie mam teraz żadnych problemów z historią,
- ✓ na lekcję geografii nauczyłam się kilkudziesięciu państw ze stolicami w 40 minut,
- ✓ mam bogatszy zasób słów, łatwiej formułuję mi się zdania,
- ✓ teraz nie wkuwam bezmyślnie na pamięć a wszystko przychodzi mi dużo łatwiej.

Ćwiczenia prowadzone na kursie rozwijają pamięć wizualną, skojarzeniową. Rozwój wyobraźni pozwala wizualizować to co chce się kodować w pamięci. Uczniowie poznają mnemotechniki

dzięki którym rozwijają fantazję, sztukę koncentracji, kreatywność (Badania wykazały, że uczniowie posługujący się mnemotechnikami siedmiokrotnie zwiększają skuteczność nauki).

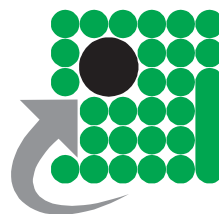
Wszystkie te umiejętności nabywane podczas kursu, powodują dużo większe poczucie własnej wartości i uczą samodzielności – pomoc rodziców przy odrabianiu lekcji staje się zbędną!

Zajęcia w Szkole Pamięci Wojakowskich prowadzone są w niewielkich 10-cio osobowych grupach dwa razy w tygodniu po 2 godziny lekcyjne przez cały rok szkolny. Dla dzieci starszych prowadzone są kursy intensywne półroczne. Najlepsi uczniowie po zakończeniu kursu biorą udział w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Pamięciowej.

Filia Nr 1 w Warszawie prowadzi te zajęcia od 18 lat, w Szkole Podstawowej Nr 312 w Warszawie przy ul. Umińskiego (Goctaw) oraz na terenie Sulejówka, Wesołej, Zielonej, Starej Miłosnej. Jej wychowankowie bardzo często są zdobywcami złotych, srebrnych i brązowych medali na wspomnianych wyżej olimpiadach.

Zapisy uczniów do nowych grup treningowych odbywają się podczas pierwszych wrześniowych brań rodziców na terenie szkół oraz telefonicznie.

Wszelkie dodatkowe informacje można uzyskać bezpośrednio od licencjonowanego trenera **mgr Lucyny Zabiega** – tel. **502 501 290** lub **22 773 74 16**.





# Węgierska przygoda chóru Il Canto Magnificat



W ramach zacieśniania przyjaźni polsko-węgierskiej podopieczne Fundacji Chóru Il Canto Magnificat zostały zaproszone przez Stowarzyszenie Mieszkańców Kerepes. Tygodniowy wyjazd obejmował warsztaty śpiewacze, dwa koncerty oraz, oczywiście, wizyty w najpiękniejszych zakątkach Budapesztu i okolic. Niewątpliwą radością było dla mnie goszczenie po raz kolejny na węgierskiej ziemi. Na miejscu czekał już na nas nieoceniony Gabor Mohasci ze swoim spokojnym uśmiechem i nieustanną pomocą w tłumaczeniu. Erika wraz z przyjaciółmi przygotowała dla naszego zespołu bardzo bogaty plan zwiedzania i atrakcji. Miałyśmy okazję zobaczyć nie tylko wizytówki Budapesztu – czyli Parlamentu i placu Bohaterów, ale także odwiedziłyśmy budapeszteńskie zoo i miejskie kąpielisko. Pogada dopisała aż nadto, zwiedzanie miasta w upalnym słońcu dało się znieść, jedynie zając się wymienionymi lodami. Być na Węgrzech, to odwiedzić najstynniejszą węgierską jezioro – Balaton. Rozciąga się na długość prawie 80 km, jeden z jego krańców oddalony jest od Budapesztu o zaledwie 100 km. Wybraliśmy



się więc na plażę nad Balatonem. Jak się okazało, nie tylko polskie lato bywa kapryśne. Spędziłyśmy cały dzień, pławiąc się w ciepłutkiej, ale mocno falującej wodzie, a na trawiastym brzegu aż prosiło się, by rozbić nasze nadbałtyckie parawany. Wieczorem na miejskim skwerze koncertowym zespół miał swój pierwszy występ. Nie jest łatwo śpiewać na powietrzu bez nagłośnienia, ale to nie stanowiło problemu. Zgromadzona publiczność długo oklaskiwała nasze

dziewczęta. Gratulacje przyjmowałyśmy w wielu językach Europy, także po polsku, bo wielu Polaków odpoczywa nad Balatonem. Tuż obok Kerepes znajduje się pałac królowej Sissi w Gödöllő. W pięknych pałacowych wnętrzach była sala



koncertowa z fortepianem – czy można przepuścić taką okazję? Zwiedzający w tym samym czasie obiekt oraz obsługa muzeum była szczerze zaskoczona spontanicznym śpiewaniem.

Nasze krajoznawcze ścieżki poprowadziły nas do stajni Lazar, gdzie na przepięknym terenie rozciąga się posiadłość braci Lazar, bohaterów węgierskich, mistrzów świata w powożeniu zaprzęgami parokonnymi. Wizyta ta przybliżyła nam mało znaną dyscyplinę sportu. Mieliśmy też okazję do obejrzenia show, podczas którego poznaliśmy historię Węgier z pięknymi końmi w roli głównej. Prosto od braci Lazar pomknęliśmy na Hungaroring – tor wyścigowy, na którym rozgrywane są zawody Formuły 1. Jakież było nasze zaskoczenie, gdy otrzymaliśmy pozwolenie na wjazd autokarem na sam tor. Nasza wizyta była w tygodniu przed Formułą 1, cała ekipa przygotowywała się do największej imprezy w roku. Jadąc z prędkością „autokarową” torem, na którym ścigają się najszybsi tego świata, zapytaliśmy: Jaki mamy czas? Odpowiedź: Najlepszy!!! Jesteście pierwszym autokarem w historii tego toru, który pokonuje tę trasę! W tym momencie dotarliśmy przed loże VIP, wysiedliśmy z naszego „bolidu” i robiliśmy sobie zdjęcia na linii startu. To dopiero była atrakcja.

Tydzień później oglądaliśmy w telewizji ten sam tor we władaniu całkiem innych pojazdów.

Kulminacyjnym momentem naszej węgierskiej wizyty był koncert w kościele pw. św. Anny w Kerepes. Uświetniliśmy w ten sposób święto św. Anny, ponieważ koncert zaplanowany był na 26 lipca.

Dziewczęta dały z siebie wszystko. Dobra akustyka i fantastyczna węgierska publiczność sprawiły, że porównanie ze śpiewem aniołów, które słyszałyśmy najczęściej po koncercie, nie było na wyrost. To była godzina duchowej uczy. Szeroki zakres repertuaru od Pergolesiego po gospel i naszą



„Kukuleczkę” sprawiły, że każdy znalazł coś dla siebie. Występ filmowała ekipa telewizyjna, a po koncercie odebrałyśmy gratulacje m.in. od burmistrza Kerepes, który od razu zapraszał nas na kolejną wizytę. Dla publiczności, która słynie w Europie z zamiłowania do muzyki, trzy bisy to za mało. Po raz pierwszy słyszałam tak burzliwe i piękne oklaski. Następnego ranka ruszyłyśmy



w długą podróż do domu. To był bardzo udany wyjazd. Wiele razy podczas naszego pobytu słyszałyśmy – pierwszy, ale nie ostatni raz goście u nas. Myślę, że każda z nas jeszcze nie raz chętnie odwiedzi Budapeszt.

*Izabela Antosiewicz*





**Marcin Dekor**  
Design by EU

KARNISZE

KARNISZE NOWOCZESNE,  
STYLOWE ORAZ SYSTEMY  
ROLETOWE I PANELOWE

ORYGINALNE AKCESORIA  
DEKORACYJNE, OBRUSY, FIRANY,  
ZASŁONY

SZYCIE NA INDYWIDUALNE ZAMÓWIENIE

**SALON FIRMOWY MARCIN DEKOR SP.J.**  
ul. Terespolska 75,  
05-074 Halinów, Konik Nowy k. Warszawy  
godz. otwarcia : pn.-pt. 10-18, sob. 10-15  
tel . 22 760 69 01  
[info@marcindekor.com.pl](mailto:info@marcindekor.com.pl)  
[www.marcindekor.com.pl](http://www.marcindekor.com.pl)

**DÉCOR**  
COLLECTION

WAZONY

PATERY



## Przedmoście Warszawa 1940-1944 Fortyfikacje w Wesolej (cz. 2)

Zwycięstwo Niemiec w Kampanii Wrześniowej 1939 roku i zajęcie przez nie połowy Polski zmieniło sytuację strategiczną. Nowa granica III Rzeszy przebiegała się (za wyjątkiem Prus Wschodnich) kilkaset kilometrów na wschód od istniejących fortyfikacji. Co więcej, była to granica z groźnym i silnym, choć jeszcze sojusznikiem, Związkiem Radzieckim.

Jeszcze w 1939 r. Niemcy wytyczają linię rzek Narew, Wisła i San jako nową pozycję obronną. Po ich wschodniej stronie miało powstać kilka przyczółków-przedmości, m.in. pod Warszawą. Wzmocniano także obronę Prus Wschodnich. W roku 1940 opracowywano dokładne plany rozbudowy fortyfikacji i przeprowadzono prace przygotowawcze. Gromadzono surowce, utwardzono drogi dojazdowe.

Właściwa budowa umocnień rusza na wiosnę 1941 r. Najsilniej ufortyfikowane miało być Przedmoście Warszawa (niem. *Brückenkopf Warschau*), gdzie na odcinku długości ok. 60 kilometrów, tukiem od Rygni nad Narwią do Ostrowca nad Wisłą, planowano wzniesienie 80 schronów żelbetonowych. Jednak po kilku tygodniach, 14 maja, wydano rozkaz wstrzymania prac. Dokończono tylko bardziej zaawansowane obiekty. 22 czerwca Niemcy rozpoczęli operację „Barbarossa”, czyli atak na ZSRR. Sukcesy na froncie zapowiadały szybkie zwycięstwo, więc w ogóle zrezygnowano z dalszej budowy fortyfikacji. Pod Warszawą zrealizowano tylko (i aż) ok. 20 schronów, czyli 1/4 planu. Na innych odcinkach wyglądało to jeszcze skromniej.

Na terenie Wesolej ukończono w tym czasie budowę czterech bunkrów, piąty pozostał tylko w formie fundamentu. Trzy z nich znajdują się na wydmach w lesie w rejonie Starej Miłosnej-Pohulanki, czwarty w Wesolej-Groszówce, na końcu ulicy Niemcewicz. Fundament schronu, w postaci podłogi z zaczątkami ścian, można znaleźć na wydmy w pobliżu cmentarza przy al. Piłsudskiego. Wesołowskie bunkry to przeważnie obiekty bojowe typu *Regelbau 514*, uzbrojone w jeden karabin maszynowy. Wyjątkiem jest pojedynczy schron obserwacyjny artylerii typu *Regelbau 120a*, znajdujący się na Pohulance. Obiekt ten był większy od pozostałych, posiadał kopułę pancerną.

Zakonserwowane bunkry czekały na użycie 3 lata, do lipca 1944 roku. Wówczas, wobec zbliżania się Armii Czerwonej, żelbetonowe umocnienia zaczęto

uzupełniać okopami, schronami ziemnymi, rowami przeciwczołgowymi, zaparami i zasiekami.

Jako pierwsze pod Warszawę dotarły od strony Lublina oddziały 2 Armii Panczernej. Rosjanie bez większych problemów zajęli południowy odcinek Przedmościa od Wisły do Pohulanki, słabo broniący przez niemiecką 73 Dywizję Piechoty. Marsz na Warszawę, w której 1 sierpnia wybuchło powstanie, został jednak wstrzymany, a Rosjanie wykrwawili się pod Okuniewem, Wołominem i Radzyminem. Wesola pozostała w rękach niemieckich. Front zatrzymał się na wydmach otaczających Starą Miłosną od południa aż do rozpoczętego 10 września szturm na Pragę. Prawdopodobnie już w 1944 roku, tuż po walkach, większość bunkrów Przedmościa została wysadzona. Miało to zapobiec ich ponownemu zajęciu przez Niemców. W stanie ruiny dotrwały do obecnych czasów.

Właściwie o wykorzystaniu bunkrów podczas walk niewiele wiadomo. Wyjątkiem jest opis zdobycia dwóch schronów z Pohulanki, zamieszczony w „*Poradniku oficera. Taktyka w przykładach bojowych*” z 1976 roku. Czytamy tam m.in. „... Żołnierze zaczęli czołgać się pod jeżami (stalowe zapory przeciwpancerne). Jednocześnie otworzyli ogień artyleria, moździerz i rusznice przeciwpancerne. Pociski dymne rozrywające się w rejonie punktów obserwacyjnych osłepiły nieprzyjaciela. Kilka strzałów z rusznicy został zniszczony ręczny karabin maszynowy rozmieszczony w BSB 2 (Betonowy Schron Bojowy). Ogień nieprzyjaciela prowadzony z BSB 2 był niecelny, a zatem nie zatrzymał ataku naszych żołnierzy, którzy wdarli się do rowów łączących przebiegających na zachód od BSB 2 i artyl-



Schron obserwacyjny Regelbau 120a

### Bunkry na terenie Wesolej

ryjskiego punktu obserwacyjnego i szybko poruszali się wzdłuż tych rowów. W tym czasie drzwi pancerne prowadzące do BSB 2 i artyleryjskiego punktu obserwacyjnego były otwarte. Żołnierze obrzucili je granatami, a następnie zamknęli drzwi i umocnili znajdującymi się na zewnątrz zasuwami. (...) Pozostała część załogi punktu oporu nieprzyjaciela została zamknięta w kazamatach BSB 2 i artyleryjskiego punktu obserwacyjnego. (...) do godziny 17.30 (nasze oddziały) zdobyły wzgórze 119 oraz zlikwidowały grupy nieprzyjaciela pozostawione w BSB”. Niestety, opis ten nie jest datowany, nie wiadomo czy miało to miejsce

w sierpniu czy we wrześniu. Trzeci, północny, schron z Pohulanki jak i bunkier z Groszówki prawdopodobnie w ogóle nie wzięły udziału w walkach. Jeśli ktoś posiada inne informacje – proszę o sygnał.

Wspominałem już, że wszystkie bunkry zostały wysadzone. W miarę dobrym stanie są schrony: bojowy z Groszówki i obserwacyjny z Pohulanki – stropy pozostały na miejscu, silnie zniszczone są jednak ściany wewnętrzne. Dwa pozostałe mają odstrzelone (dwumetrowej grubości!) stropy, całkowicie zniszczone wnętrza. Jednak nawet w takim stanie warto odszukać i obejrzeć każdy z nich.

Michał Pawlak  
mpawlak@tlen.pl

SALA WESELNA **Odeon**

[www.odeonsala.pl](http://www.odeonsala.pl)

502 563 283, 692 039 887

Stara Miłosna, ul. Trakt Brzeski 28

Wesela i Imprezy Okolicznościowe



## Ciekawa propozycja na taras i balkon

● **Magda:** Wasza firma Technomac, urzędująca w sąsiednim Otwocku, wprowadziła na polski rynek wysokiej jakości produkty wykonane z kompozytu drewna i polimerów (znanego pod nazwą WPC), przeznaczone na elewacje, tarasy i balkony. Czym charakteryzują się dystrybuowane przez Was płytki i deski?

Marek: Dziękuję za miłe słowa. Nie byliśmy pierwsi w ogóle z WPC, ale jeśli chodzi o WPC wysokiej jakości to już się zgadza ☺. Kompozytowe produkty naszej firmy wykonane są w 60% z włókien drewna bambusowego, w 30% z polietylenu dużej gęstości (HDPE) oraz w 10% z niezbędnych dodatków.

Specjalny proces technologiczny oraz użycie wytrzymałego drewna stanowią solidną bazę dla tego produktu o zadziwiających właściwościach fizycznych: minimalnej kurczliwości i absorpcji wody przy jednoczesnej wysokiej elastyczności i niezwyklej twardości. Co ważne, nasze produkty nie zawierają żadnego plastiku, PCW czy PVC.

● **Jakie są właściwości WPC?**

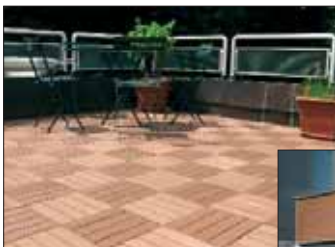
Jest ono odporne na promieniowanie UV – słońce, mróz i wodę; trudno palne, o wysokiej twardości, a także wytrzymałe na obciążenia (w przypadku desek tarasowych) nawet do 600kg/m<sup>2</sup>. Warto zwrócić uwagę na fakt, że nasze wyroby WPC zawierają włókna drewna bambusowego, które, w przeciwieństwie do spotykanego na rynku WPC z drewna liściastego, nie absorbują wody, a co za tym idzie, nie szarzeje i gwarantuje dłuższą żywotność materiału.

● **Gdzie można położyć wasze deski?**

Estetyczne i eleganckie deski z drewna kompozytowego WPC można stosować w każdym ogrodzie (tara-

sy, patia, werandy, ścieżki, mostki), na obrzeżach basenów, na balkonie, na działce. Także jako tymczasowe podłogi na targi, imprezy plenerowe, ogródki kawiarniane. Są idealne do wszelkich miejsc o podwyższonej wilgotności, jak łazienki, sauny itp.

Ryflowane deski o estetyce i wyglądzie drewna egzotycznego charakteryzują się długą żywotnością. Nie wymagają konserwacji, malowania czy olejowania, nie tracą oryginalnych barw. Są odporne na warunki



zewewnętrzne i, co nie mniej ważne, są przyjazne i bezpieczne dla dzieci, gdyż nie pękają – nie mają drzazg i widocznych wkrętów.

Nasze deski dostępne są w różnych kolorach oraz w dwóch wariantach rodzajowych: dwustronne, symetryczne pod nazwą Twin-klassik, oraz jednostronne, pod nazwą Pióro-wpust.

● **Czy w swojej ofercie macie także rozwiązania na mniejsze powierzchnie?**

Firma sprzedaje także płytki balkonowe, idealne jako pokrycie balkonów, loggi i niewielkich tarasów, pomieszczeń o zwiększonej wilgotności (łazienki, sauny).

Płytki można w łatwy sposób zamontować samodzielnie. Łączone są na zatrzaski i dzięki temu w każdej chwili można je zdemontować. Wymiary płytek to 30x30 lub 50x50 cm.

● **Dysponujecie także wersją elewacyjną desek WPC?**

Tak, nasza komorowa deska elewacyjna przewyższa pod każdym względem dotychczas stosowany siding. Oprócz niewątpliwych zalet estetycznych spełnia także role izolacyjne, zarówno termicznie, jak i dźwiękowo – doskonale wycisza i ociepla budynek czy mieszkanie. W tych okolicach – od Sulejówka po Otwock, można spotkać setki domów, na których jej można położyć ☺...

Elewacje te są łatwe w utrzymaniu, a także zmywalne wodą. Dzięki swemu naturalnemu wyglądowi i elegancji znakomicie dopasowują się do stylu otoczenia.

Nasze produkty spełniają wszystkie główne wymogi bezpieczeństwa dla wyrobów budowlanych, przewidziane dyrektywą europejską 89/106/EEC (zastosowane standardy: PN-EN 13329:2000 oraz PN-EN 13986:2004).

● **Dziękuję za rozmowę.**

[www.technomac.pl](http://www.technomac.pl)

Biuro handlowe i magazyn mieszczą się w Otwocku przy ul. Kościuszki 12

tel./fax 22 779 58 85, tel. 602 137 157

e-mail: [technomac@technomac.pl](mailto:technomac@technomac.pl)

Tekst sponsorowany

柔道

## Uczniowski Klub Sportowy JUDO FIGHT CLUB

Zapraszamy chłopców i dziewczynki na treningi judo

Pierwsze zajęcia  
już od 2 września 2010

ul. Klimatyczna 1, 05-077 Warszawa (os. Stara Miłosna)  
Gimnazjum Nr 119  
Wtorek-Czwartek – 5-7 lat – 17:00-18:30  
Wtorek-Czwartek – 8-12 lat – 18:30-20:00  
oraz Sobota do ustalenia

ul. Wspólna 55, 05-075 Warszawa (os. Zielona)  
Dwujęzyczna Szkoła Podstawowa Nr 1  
Wtorek-Czwartek – 5-7 lat – 17:00-18:00  
Wtorek-Czwartek – 8-12 lat – 18:00-19:00  
oraz Sobota do ustalenia

Zapraszamy również dzieci starsze oraz z nadwagą – zadzwoń  
Planujemy od listopada dodatkowy nabór w poniedziałki, środy i soboty

Zapisy – tel. 513-96-16-16

www.judofightclub.pl